Nr. 142. Niedziela, 23 Czerwca 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 28.

Prenumerata

zamiejscowa: rocznie . . . 32 K, | ćwierćrocznie 8 K — h, | półrocznie . . . 16 K, | miesięcznie 2 K 70 h,
miejscowa: rocznie . . . 24 K, | ćwierćrocznie . . 6 K, | półrocznie . . 12 K, | miesięcznie . . 2 K.
W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 50 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi:

W miejscu:

półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) . . . . . . 12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września) . . . . . 6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . 2 *K*

Zamiejscowa;

półrocznie . . . . . 16 *K* — *h*
ćwierćrocznie . . . . 8 *K* — *h*
miesięcznie . . . . . 2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . 1 *K* 50 *h*
miesięczni . . — *K* 60 *h*

„Przewodnik" prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . 8 *K*
półrocznie . . . . 4 *K*
ćwierćrocznie . . . 2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najłaskawiej nadać starszemu radcy administracyjnemu w dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie, Teodorowi Bilińskiemu, tytuł i charakter radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł oficyała kancelaryjnego, Alojzego Orłowskiego, w Brzostku do Rzeszowa i zamianował kancelistami: sierżanta 56 pp. Karola Egnera, dla Dobczyc, podoficera rachunkowego I. klasy 32 pp. obrony krajowej, Stanisława Różyckiego, dla Żabna i tyt. wachmistrza żandarmeryi, Jana Błażkowa, dla Brzostka.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 22 czerwca.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów w dalszym ciągu rozpraw szczegółowych nad przedłożeniami wojskowemi, po referencie p. Sommerze, przemawiał sprawozdawca mniejszości p. Liebermann, który twierdził, że przedłożenie wojskowe nie oznacza wcale reformy, lecz jest najgorszą reakcyą wojskową, gdyż nie spełniły się nadzieje demokracyi co do zmodernizowania armii. Przedłożenie — zdaniem mowcy — oznacza także wielką klęskę parlamentu, który ugiął się przed komendą władzy wojskowej.

Omówiwszy zatarg między Kołem polskiem a br. Heinoldem, mowca wyłuszczał szczegółowo żądania socyalistów co do spraw wojskowych i wyraził żądanie, aby Izbie posłów przysługiwało prawo wspólnego postanawiania o wewnętrznej organizacyi armii, jak to jest w Niemczech. Wkońcu zaprotestował mowca przeciwko temu, że na ubogą ludność nałożono nowe ogromne ciężary wojskowe.

P. Daszyński żalił się na wpływy poza parlamentarne, które wystąpiły z okazyi ustawy wojskowej, a następnie przechodząc do obstrukcyi ruskiej, powiedział, że „szachrowano" z obstrukcyą mimo uroczystego zapewnienia, iż obstrukcyi w Austryi się nie okupi. Obstrukcya jednak, na której czele stoi p. Wassilko, nie powinna u żadnego Rządu wywoływać strachu. Rusini potrzebowali pozy bohaterskiej dla narodu i postarali się o swych męczenników. 140 uderzeń tętna na minutę dla narodu to wystarcza, więcej serce nie może bić dla narodu. (Wesołość u socyalistów). Koło polskie — wywodził mowca dalej — to Koło, bez którego zgody w Galicyi nic stać się nie może, musiało doczekać się, że nietylko jego wszechpotęgę na bok usunięto, lecz nadto odstąpiono od zasady, iż żadna narodowa koncesya nie może być przyznana bez zgody drugiego narodu.

Następnie szczegółowo uzasadniał mowca votum mniejszości, domagając się, ażeby armia w czasie pokoju nie pełniła służby policyjnej, oraz aby wojskowa policya we Lwowie, Krakowie i Przemyślu w przeciągu roku od wejścia w życie tej ustawy, została pozbawiona charakteru wojskowego. Dalej uzadniał p. Daszyński swe wotum mniejszości w sprawie kształcenia oficerów, od których — mówił — żądać należy, ażeby obchodzili się z żołnierzami po ludzku.

Zakończył mowca oświadczeniem, że socyaliści w razie, gdyby ustawa została uchwalona, będą dalej prowadzili agitacyę i walkę przeciw tej ustawie i wojsku.

Po przemowach pp. Habermanna i Neunteufla, obrady przerwano.

Hr. Gołuchowski złożył mandat poselski.

Odczytano jeszcze między innemi interpelacye: p. Michejdy w sprawie załatwienia projektów, jakie mają być przeprowadzone na Szląsku w ramach ustawy o budowie dróg wodnych; oraz wniosek p. Sredniawskiego o zmianę przepisów kwaterunkowych.

Dziś Izba obraduje w dalszym ciągu.

Z komisyj.

Subkomitet dla pragmatyki służbowej nauczycieli załatwił wczoraj pierwszych 25 paragrafów.

Komisya kolejowa ukończyła wczoraj dyskusyę nad przedłożonym onegdaj przez P. Ministra kolei żelaznych programem inwestycyjnym.

W dyskusyi p. Wróbel wskazał na konieczność podjęcia inwestycyj ze względu na bezpieczeństwo ruchu, zwłaszcza na galicyjskich liniach kolei Północnej, przyczem podniósł znaczenie dla Galicyi przedłożenia o kolejach lokalnych.

Następnie przyjęto jednomyślnie wniosek sprawozdawcy p. Heinego, mający być, jak sprawozdawca zaznaczył — manifestacyą komisyi, a opiewający: „Wzywa się Rząd, aby celem zapewnienia pokrycia kosztów wykonania programu inwestycyj kolejowych z zastrzeżeniem podjęcia pożyczki kolejowej w stosownej chwili, przedewszystkiem na rok

W PAŁACU DIOKLECYANA.

List do A... K...

Czy przypominasz sobie dawne nasze z przed lat dwudziestu pogadanki w „Kółku Mickiewiczowskiem", i ów zastęp Faryzów, na czele którego stał niezapomniany Roman Pilat, a najbliższy orszak składali: Bruchnalski, Finkel, Konarski, Rawita, Styka, Czapelski, Zipper, Ty kochanku, który byłeś w tym pułku pierwszym grenadyerem, no i wreszcie „meine Wenigkeit", który z tytułu założyciela Towarzystwa odgrywałem rolę gospodarza w tem światłem zgromadzeniu.

Czy przypominasz sobie?

Dobre to były czasy, nie z tej racyi, żeśmy byli o sporo lat młodsi, ale, że młodość nasza nie była banalną, że każdy z nas po drodze życia zebrał coś nie coś do sakwy podróżnej, aby miał potem czem drugich obdzielić.

Zwykle na takich zebraniach, po wyczerpaniu poważnego tematu, który stał na porządku dziennym, przechodziliśmy do innych, lżejszych przedmiotów; a że te zgromadzenia najliczniej odbywały się w jesieni, kiedy to każdy wracał z wakacyj z całą torbą wrażeń, — więc też płynęła gawędka o tem, gdzie kto przez ten czas bywał, co robił, jak się bawił?...

Z pomiędzy was wszystkich znających, jak to mówią, na palcach całą Europę, ja jeden podówczas rzadko kiedy wychylałem głowę poza granice kraju, — i gdy z ust waszych padały co chwila rozpalające wyobraźnię wyrazy: Rzym, Paryż, Londyn, Drezno, Ostenda.... ja siedziałem cicho, jak ów Rejowski zając pod ojczystą miedzą, wstydząc się chwalić mym Iwoniczem lub Brzuchowicami.

Aż ci tu razu pewnego lekarze kazali mi wyjechać na Południe!...

Wybrałem Neapol i tam założyłem główną kwaterę, lawirując wszakże częściej po malowniczem wybrzeżu, niż siedząc w stolicy byłego królestwa Obojga Sycylii, — i już miałem ztamtąd pisać do Ciebie, aby Ci zaimponować moim tu pobytem, gdy przypomniałem sobie, że znasz Neapol lepiej odemnie.

Toż samo było z Rzymem, Florencyą i Wenecyą; toż samo w dwa lata później z genewskiem jeziorem, gdzie podobno spędziłeś z Finklem i Pilatem kilka bajecznych tygodni, których wspomnienia nie chciałem Ci mącić moim listem, — gdy oto teraz znalazłem się zupełnie niespodziewanie w mniej znanej stronie Europy, a mianowicie w Spalato, w Dalmacyi.

Rzadko kto z nas ten kraj nawiedza, rzadko kto nim się interesuje, choć ze wszech miar godny jest on widzenia, dla swej niepowszedniości i cnót prastarych, przechowywanych w piersiach mieszkańców.

— Tu pewnie Ciebie nie było, — pomyślałem i uradowany tym domysłem, siadam i piszę do waszmości, a w formie *post scriptum* proszę, jeśli tu kiedykolwiek choć przez sen zawędrowałeś, to się z tem przedemną nie chwal, bobyś mi zepsuł całą iluzyę.

A teraz, gdy już znany Ci jest powód tego listu, chciej go odczytać cierpliwie.

Podczas bytności swojej w Rzymie, zwiedzałeś zapewne pilnie termy Dioklecyana, których ogrom przypraw ił Cię tak, jak mnie później, o zawrót głowy: — więc przenieś się teraz ze mną na to wybrzeże Dalmacyi, a ujrzysz rzecz bardziej jeszcze osobliwą, bo pałac tego samego monarchy, który on sobie tu dla odpoczynku zbudował.

Gmach to imponujących rozmiarów i godnie może rywalizować z jego rzymskiemi termami. Posyłam Ci jego widoczek, więc przypatrz mu się uważnie: bo ani posępne ruiny pałaców cesarskich na Palatynie, ani olbrzymie gruzy willi Hadriana w Tivoli, nie dadzą Ci tak dokładnego wyobrażenia o tem, czem były owe "złote domy" cezarów, jak ten gmach Dioklecyana, o którym można powiedzieć to, co Mickiewicz powiedział o Wenecyi, że go zbudowali bogowie.

Jest on tak dotąd dobrze zachowany, jak żaden inny na całym obszarze dawnego państwa rzymskiego, — a tak ogromny, że aż mieści w sobie całe miasto! Różni się on też typowo od wszystkich tego rodzaju znanych zabytków przeszłości. To nie ruina wieków, to nie proch z dnia popielcowego, ale czynny organizm, w którym pulsuje wartki prąd życia i kipi gwar trzech tysięcy osiadłych w nim mieszkańców. Pałac to i miasto zarazem, które posiada swoje osobne place, swoje sklepy i składy, a nawet swoje Gheto żydowskie....

Wzniesiony w roku 305 przez Dioklecyana, tu w tych stronach, zkąd ten ponury cezar ród swój wywodził; stawiany, jakby miał być przybytkiem bóstwa, a nie mieszkaniem śmiertelnego człowieka, więc bez liczenia się z pieniądzmi, był on też ostatnim wyrazem sztuki budowniczej swych czasów.

Z tych jego pierwotnych wspaniałości, o których prawią archeologowie, dużo jeszcze pozostało do widzenia, a więc: olbrzymie mury obwodowe, zamykające czworobok pałacu, który się rozsiadł na ogromnej przestrzeni 38.000 metrów kwadratowych; dawne bramy pałacowe, z których dwie, zwłaszcza „złota" i „żelazna", dotąd zachowały swą pierwotną postać; szereg przepięknych, z jednolitej sztuki, kolumn, na „piazza del tempio" o korynckich i jońskich kapitelach; słynne mauzoleum cesarza, przemienione dziś na kościół, a uchodzące za arcydzieło sztuki budowniczej i tuż naprzeciw, w wąskiej uliczce, istne cacko architektoniczne, niewielka świątynka Eskulapa, dziś przemieniona na chrzcielnicę.

A na straży tych nieoszacowanych pamiątek przeszłości, czuwa tuż obok, rozciągnięty leniwo na przymurku, zagadkowy sfinks egipski, czarny i niemy, jak niewolnik, któremu język wyrwano.

Wiadomo, że Dioklecyan zamieszkał ten pałac, po przejściu już, jakby to dziś powiedziano, na emeryturę, t. j. po złożeniu przez siebie purpury cesarskiej, która nie mało musiała mu dolegać, skoro się z nią po dwudziestu latach panowania bez żalu rozstał. Ale rozstając się, zapewnił sobie przyszłość bezkłopotną i mieszkanie godne swej monarszej pozycyi, a więc prawdziwie królewskie.

Krótko jednak trwała świetność tej rezydencyi cesarskiej. Zaledwie lat ośm mieszkał Dioklecyan w tym pałacu, bawiąc się w sielankę, zakładając ogrody i sadząc kapustę, — aż znękany chorobą, która w nim oddawna nurtowała, widząc ruinę wszystkich swoich planów i zwycięstwo znienawidzonej idei chrześciańskiej, której wylane przez niego potoki krwi stłumić nie zdołały; czując, iż się ma już „pod koniec starożytnemu światu", zgorzkniały i zniechęcony, nie chciał żyć dłużej i własną ręką przeciął pasmo dni swoich...

Stało się to w 313 roku.

Po śmierci cezara pustka zaległa te gmachy. Przyszły wkrótce napady Gotów i Awarów i toczyły ich wnętrze, jak robak toczy drzewo; a gdy fala barbarzyńców przewaliła się w inną stronę, zaczęli się ściągać w opustoszałe mury mieszkańcy pobliskiej Salony i jak pszczoły w ulu zakładać tu swoje siedziby. A kiedy już w obrębie pałacu miejsca zabrakło, — napływająca wciąż ludność budowała się na zewnątrz pałacowych murów i tak powstało nowe miasto, dziś jedno z najpiękniejszych i największych na dalmatyńskiem wybrzeżu, które od pałacu cesarskiego wzięło nazwę Spalato.

Do tragedyi losów Dioklecyana i to jeszcze należy, że w chwili, gdy zwłoki tego najstraszniejszego prześladowcy Chrześcian składano do oczekującego nań mauzoleum, inny cesarz, Konstantyn Wielki, ogłaszał właśnie w Medyolanie edykt uznający Kościół Chrystusowy za panujący na obszarze państwa rzymskiego, a na chorągwiach legionów umieszczał znak krzyża i napis: *in hoc signo vinces*.

Nie jest że w tem widoczny palec Boży!

Taki był koniec Dioklecyana i takie dzieje tego pałacu, które tu w krótkości streściłem i na czem list mój zamykam.

Vale, et in rebus secundis vive beatus.

Władysław Bełza.

1913, wstawił do budżetu pierwszą ratę 140 milionów koron. Przy przeprowadzeniu tego programu inwestycyjnego, specyalnie przy użyciu przeznaczonych na to kredytów, ma Ministerstwo handlu otrzymać jak największą swobodę w działaniu".

Uchwalono również następujący wniosek p. Wróbla: „Komisya przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości zapewnienie P. Ministra kolei żelaznych o wniesieniu w sesyi jesiennej w Izbie przedłożenia rządowego o kolejach lokalnych".

Referentem w Izbie wybrano p. Heinego i na tem przewodniczący przerwał posiedzenie.

Ze Związku ukraińskiego.

Slavische Corresp. ogłasza następujący komunikat Związku posłów ukraińskich, który to Związek z okazyi ogłoszonych wczoraj półurzędowych oświadczeń Monarchy, wybrał komitet, złożony z pp.: dr. K. Lewickiego, Wassilki, Romańczuka, Okuniewskiego i Oleśnickiego.

Komitet ten przedstawił Związkowi ukraińskiemu następującą rezolucyę, przyjętą też jednogłośnie: Związek ukraiński zajmuje wobec ogłoszonych wczoraj półurzędowo słów Najj. Pana takie stanowisko, że stojąc niezachwianie na gruncie poręczonego zasadniczemi ustawami równouprawnienia i wolności wszystkich narodów w Austryi, jakoteż zastrzegając sobie ochronę tego stanowiska, widzi w słowach Monarchy o tyle nadzieję polepszenia stosunków w Galicyi, iż dotychczas załatwienie każdej narodowo-politycznej kwestyi ruskiej było tam faktycznie zawisłe od zgody Koła polskiego, gdy według obecnych zapewnień Monarchy narodowo-polityczne kwestye obu narodów, a więc także Polaków, mają być zawisłe od zgody obu narodów. Że Jego Ces. Mość także dotychczas miał te intencye, Związek ukraiński przyjmuje z zadośćuczynieniem i czcią do wiadomości, musi jednakże stwierdzić, że owe Najwyższe intencye w faktycznych stosunkach w Galicyi dotychczas niestety się nie objawiły.

Wyniki dochodzeń w sprawie zamachu na bana Cuvaja.

Z Zagrzebia donoszą: Policyjne dochodzenia w sprawie zamachu na bana Cuvaja już ukończono. Sprawca zamachu Luka Jukics i 16 współwinnych wydani zostali prokuratoryi państwa, akta zaś sędziemu śledczemu. Prokuratorya uczyniła wniosek wytoczenia Jukicsowi śledztwa o zbrodnię skrytobójstwa i zbrodnię gwałtu publicznego, a wspólnikom jego o współwinę w zbrodni morderstwa.

Urzędowe *Narodne Novine* podają o wynikach dochodzeń następujące szczegóły:

Zamach był dziełem dojrzałego namysłu, dawno bowiem już przed wykonaniem ułożyli go obwinieni. Przygotowano też potrzebne ku temu celowi środki. Pierwotnie zamach miał być wykonany za pomocą bomby i to bomby o szczególnie gwałtownem działaniu, sporządzonej w sposób, w jaki wyrabia się bomby w arsenałach wojskowych. Ze sposobem sporządzania bomb tego rodzaju miał oskarżony zaznajomić się w Serbii. Jukics zeznał, że jedną gotową bombę i materyały wybuchowe dla sporządzenia więcej jeszcze bomb przywiózł do Zagrzebia w celu dokonania zamachu. Zeznał również, że w tym samym celu przywiózł z Serbii rewolwer oficerski. Wszystkie te przedmioty miał on otrzymać od pewnego oficera serbskiego.

Niektórzy z współobwinionych otrzymali od Jukicsa gotowe bomby i ukryli je, policya wszakże na krótki czas przed zamachem odkryła bomby i kazała je zdemontować. Nabytych w Serbii wiadomości użył Jukics w Zagrzebiu w ten sposób, że w obecności kilku współobwinionych sporządził bomby, których skuteczności próbowano w pobliskim lasku. W obecności Jukicsa policya istotnie znalazła tam resztki owych bomb. Próby w lasku dały jednakże niedość zadowalający wynik i pokazało się, że Jukics nie umie sporządzać bomb o niezawodnem a silnem działaniu. Dlatego też zapadła na zebraniu obwinionych uchwała, iż zamach ma być dokonany z pomocą browninga. Dostarczył go jeden z oskarżonych o współwinę, poczem zamach został rzeczywiście dokonany.

Podobno istnieją dostateczne podstawy do mniemania, że zamach przedsięwzięty był w porozumieniu także z osobami, przebywającemi po za obrębem Chorwacyi i że zwłaszcza kilku studentów w Pradze i w Dalmacyi pozostawało w porozumieniu z osobami, zawikłanemi w tę sprawę w Zagrzebiu.

Dalej usprawiedliwiają podobno policyjne dochodzenia przypuszczenie, że po tym zamachu miano dokonać jeszcze szeregu innych, podobnych zbrodni i to po za obrębem Chorwacyi, w innych krajach, w których miały powstać podobne organizacye w celu zrewolucyonizowania mas i pozyskania ich dla fantastycznego projektu utworzenia jednolitego państwa południowo-słowiańskiego na podstawach republikańskich. W skład tego państwa wejść miały Serbia, Bośnia i Hercegowina, Chorwacya i Slawonia.

Program wspomnianych organizacyj ujęto w formę statutu, który wydrukowano w Serbii i ztamtąd rozesłano pomiędzy młodzież szkolną. W istocie też statut ów znaleziono u niektórych obwinionych.

Śledztwo sądowe ma być przeprowadzone z jak największym pospiechem. Prawdopodobnie już z końcem b. m. będzie mogła odbyć się rozprawa główna.

Radca banatu Ivo Hervoics, ofiara zamachu, z którego ban wyszedł cało, żyje wprawdzie dotąd, lecz lekarze nie czynią najmniejszej nadziei utrzymania go przy życiu. Po operacyi stan jego polepszył się był nieco, wszakże tylko na krótko. Obecnie od dni kilku stan pacyenta — bezprzytomnego — ciągle się pogarsza. Konsylium lekarskie d. 20 b. m. orzekło, że o wyzdrowieniu nie może być mowy.

Uroczystości Besarabskie.

Oficyalna Besarabia obchodziła niedawno z odpowiednią okazałością i pompą setną rocznicę przyłączenia tego kraju do Rossyi. Nastąpiło to na podstawie traktatu bukareszckiego z dnia 16 maja 1812 roku. Przed datą tego traktatu Rossya była tylko „protektorką" Multan, a tem samem i Besarabii, jako jej części składowej, od tej daty zaś z „protektorki" stała się jej właścicielką.

Teraźniejsza Besarabia, podług statystyki Laszkowa, mając 2 i pół miliona ludności, produkuje 100 mil. pudów zboża, a z winnic wytłacza rocznie 18 milionów wiader wina w połowie wysyłanego przez Akkerman i Odessę do Francyi i wracającego pod marką win francuskich; szkół ogólno-kształcących męskich i żeńskich ma 56, nauczających 785, a uczących się 11.000; szkół niższych 1709, a uczących się 110.000.

Szpitali — 100, łóżek w nich 1500, lekarzy 1100, aptek 100, budżet szpitalnictwa 1 i pół miliona rubli. Na dobroczynność wydatkuje się rocznie około 2 i pół mil. rubli, a fundusz dobroczynny, nietykalny w gruntach wynosi 254.000 dziesięcin ziemi. Podatków skarbowych otrzymuje skarb 80 milionów rubli. Samorząd miejski i ziemski obowiązuje w Besarabii, prócz powiatu izmailskiego, który został włączony do Rossyi po kongresie berlińskim, przemysł fabryczny nierozwinięty, liczy 7000 przedsiębiorstw z liczbą 9000 robotników, a z produkcyą roczną 12 mil. rubli. Żegluga na Dniestrze, Prucie i Dunaju.

Setna rocznica przyłączenia Besarabii do Rossyi obchodzona była w sposób zwykły podobnym uroczystościom, a więc procesyami, zabawami ludowemi, uchwałami obu samorządów co do ustanowienia stypendyów, założenia szkół, odnowienia zabytków przeszłości, wystawienia „obelisków" pamiątkowych. Jak teraz legenda o wale Trajana ciągnącym się w Besarabii południowej ma być dowodem czasów dako-rzymskich, tak być może, kiedyś w odległej przyszłości owe „obeliski" besarabskie, gdy będą istotnie wystawione, mogą świadczyć o czasach panowania Rossyi. Hramota wydana *ex re* rocznicy stulecia do „wszystkich stanów" ludności besarabskiej, nazywając tę ludność „pracowitą", „bogobojną" i wierną obowiązkom poddanych „prawomyślnych", życzy jej na przyszłość pełnego rozkwitu na polu pracy ekonomicznej.

Przeciw tej rocznicy reagowały manifestacye w Jassach, Bukareszcie i w innych miastach Rumunii. W tych manifestacyach uwydatniła się idea łączności wszystkich Rumunów na polu kulturalnego rozwoju, zamieszkałych po za granicami Rumunii, w rdzennych masach na Bukowinie, Banacie, Siedmiogrodzie i Besarabii. Rumuni politycznie są rozżaleni, że uczestnicząc w ostatniej wojnie rossyjsko tureckiej, nie otrzymali na kongresie berlińskim 1878 roku sprawiedliwego wynagrodzenia, południową bowiem część Besarabii, stanowiącą powiat izmailski, otrzymany od Rossyi na mocy traktatu paryskiego 1856 roku, musieli zwrócić napowrót Rossyi w zamian za Dobrudżę, wziętą od Turcyi na tej zasadzie, że Dobrudża liczyła się jeszcze za czasów Mirczy W. (1418 roku) do „Tera Romanesca". Na tej zamianie Izmaila na Dobrudżę wyszła Rumunia bardzo niefortunnie. Uboga ta ziemia, słabo zaludniona, pełna nieurodzajnych stepów i moczarów, przez przyłączenie do Rumunii psuje terytoryalną całość Bułgaryi.

Ziemstwo chocimskie uczciło ponadto omawianą rocznicę ogłoszeniem wyczerpującej monografii miasta Chocimia. Opracował ją Franciszek Jaworski.

Krnąbrny Roosevelt.

Drugie posiedzenie konwentu republikańskiego w Chicago d. 20 b. m. wypełniła dyskusya nad wnioskiem gubernatora Hadleya, by mandaty 78 delegatów Tafta uznano za nieważne i by delegatów tych wyłączono od udziału w głosowaniu, natomiast zaś, aby przywrócono wstęp do konwentu wykluczonym delegatom z obozu Roosevelta.

Dyskusya zajęła trzy godziny czasu, poczem Hartleyowi i Rooseveltowi urządzono hałaśliwą owacyę, z powodu której posiedzenie musiano przerwać.

Gdy wreszcie uspokoiło się nieco, zażądał Hadley, by jego wniosek przekazano komisyi legitymacyjnej konwentu.

Gubernator Deneen (Illinois) uczynił wniosek dodatkowy, domagający się, by żaden z delegatów, których mandat został zakwestyonowany, nie mógł brać udziału w głosowaniu.

Z kolei zabrał głos senator Wattson i wniósł, by dodatek Deneena odrzucono.

Wniosek Wattsona przyjęty został 564 głosami przeciw 310. Był to wielki sukces Tafta

Minęła niemal cała godzina wśród hałasów i zgiełku, zanim można było przystąpić do dalszych obrad.

Wystąpił na mownicę znowu Hadley, tym razem z żądaniem, by do komisyi, której przykazanoby jego wniosek, nie wszedł nikt z interesowanych w sporze o ważność mandatów.

Ten jednakże wniosek odrzucono 564 głosami przeciw 516.

Taki sam los spotkał dalszy wniosek Hadleya, by agnoskowano mandaty wykluczonych stronników Roosevelta.

Natomiast przyjęty został wniosek, by wszelkie spory o ważność mandatów przekazane zostały komisyi, w skład której powo-

85)

CZARODZIEJKA Z GUILDO.

(Pierre Sales. Le trésor du Guildo).

Część druga.

XIII.

(Ciąg dalszy).

Nikt, z wyjątkiem Joëgo nie wiedział o miejscu ich zamieszkania. Joë nie bardzo dobrze rozumiał tę chęć życia tak osamotnionego, jeżeli znali się od lat tylu; ale nic nie mówił. I tego samego dnia opuścił Anglię, zazdroszcząc tym prawie starym małżonkom, że jeszcze się tak kochają.

Wieczorem Marek, zmęczony przeprowadzaniem i bieganiem wokoło trawnika, zdrzemnął się przy końcu obiadu, z głową opartą na łokciu, na stole. Naïc i Klaudyusz zamienili z sobą pełne miłości spojrzenie, ale natychmiast się powściągnęli, przez wzgląd na służącą Angielkę, która im usługiwała i wobec której trzeba im było grać komedyę dawnej małżeńskiej pary, choćby z powodu Marka.

Lecz Naïc rzekła:

— Położę spać naszego małego.

I trochę się zniecierpliwiła, gdy malec prosił:

— Och! jeszcze nie, mamusiu! Zaręczam ci, że nie chce mi się spać.

Wyniosła go, mówiąc prawie surowo:

— Chodź zaraz!... bo będę się gniewać!

— Och! nie gniewaj się, mamusiu! Prawda, nie gniewasz się? A przytem, zabierasz mnie, a nie powiedziałem dobranoc memu *Bon ami!...*

Nie śmiał jeszcze inaczej go nazywać. Lecz Klaudyusz, ucałowawszy go w uszko donośnym całusem, od którego w główce mu zadźwięczało, pogłaskał go serdecznie i wtedy malec się ośmielił:

— Dobranoc, mój papo!

— Dobranoc, mój mały!

Od tej chwili był całkiem uległy. W dziesięć minut później spał snem sprawiedliwego, a Naïc, cała drżąca, wsunęła się do pokoju, gdzie Klaudyusz ją wyprzedził. Stał bardzo blady i dreszcz go wstrząsnął, gdy ujrzał swoją żonę. Ona podeszła do niego patrząc mu w oczy, z wyciągniętemi ramionami.

— Mój drogi mężu!

— Ukochana żono!

— Będziesz zawsze, zawsze kochał naszego małego Marka?

— Czy możesz w to wątpić, Naïc?

— Po tem wszystkiem, co zrobiłeś, nie, nie wątpię; ale to tak przyjemnie słyszeć to ciągle! Gdybyś wiedział wszystko, co to dziecko dla mnie przedstawia, moją młodość, najlepsze uczucia, jedyne radości, które miałam zanim ciebie poznałam... Nie będziesz o to nigdy zazdrosny, nieprawdaż?... Nie, ty jesteś taki dobry! Twoja wspaniałomyślność przewyższyła moją, a mnie się zdawało, że dokonałam czegoś nadludzkiego!... Klaudyuszu, będziesz go zawsze kochał, nieprawdaż?... Tak samo jak twoje własne dzieci?... Tak samo jak te, które rzeczywiście zrodzą się w mojem łonie?... Bo gdybyś wiedział, Klaudyuszu...

— Co?... co takiego?... Och! mów, moja Naïc!... Moja ubóstwiana... Ukochana mała czarodziejko!...

Usunął się przed nią na kolana; gorączka nim wstrząsała.

— Wytłumacz mi twoje słowa... O mój Boże, czyżby to było możliwe?... Naïc!... Co za cud!...

Uśmiechnęła się z niewysłowioną skromnością.

— Ty wiesz... twoja mała wróżka... Musiała przecież cud zrobić dla ciebie...

Ujął ją w ramiona.

— Och! Naïc! Kazać mi tyle wycierpieć! Kazać mi czekać tak długo na wyjaśnienie prawdziwej tajemnicy twego życia!

— Zaraz wszystkiego się dowiesz, Klaudyuszu; zrozumiesz wtedy, że jedynie tylko mąż...

Nie dał jej skończyć. Zamknął jej usta pocałunkiem. I zrozumiał nareszcie.

XIV.

Bardzo łagodne światło różowe, spływając z latarni z ażurowego bronzu, oświecało, jak błysk oddalonej jutrzenki, anielskie oblicze lady Fergusson. Leżała długo, szczupła, w wężowej pozie, na środku szerokiego łóżka z kolumnami, których jej mąż zawsze się obawiał, żeby na nią nie spadły, z rękami złożonemi na drobnej, lecz jędrnej piersi, z dwoma grubymi warkoczami spływającymi po obu bokach; szara charciczka przykucnięta u jej stóp, dopełniała obrazu, nadając jej pozór damy średniowiecznej, leżącej na grobowcu.

Namiętnie lubiła, nawet dla siebie samej, przybierać te pozy, w których czuła, że jest niepokonana, szczególnie wtedy, gdy ją podziwiano tak, jak dziś wieczorem, gdy czuła około pół tuzina mężczyzn, gotowych paść do jej stóp, oczarowanych prawie błyskawicznie czystością jej rysów, niewinnością spojrzenia oczu blado-błękitnych. I w takich chwilach, pomimo świętości swoich póz hieratycznych, nie myślała bynajmniej patrzeć na staroświecką i cudownie rzeźbioną z kości słoniowej postać Chrystusa, ani też uśmiechnąć się do portretu zawieszonego nad kominkiem, przedstawiającego krągłą, poczciwą twarz Joë Fergussona, męża, któremu ona, dziewczyna bez grosza posagu, zawdzięczała nadzwyczajny zbytek, którym była otoczona. Co do niej, miała wobec męża tylko jeden obowiązek, rzecz, która mało ją kosztowała, bo dotychczas w tem ciele wątłem, zaledwie ukształtowanem, dreszcz miłości wcale się jeszcze nie obudził: miała obowiązek być uczciwą kobietą w ciasnem znaczeniu tego wyrazu, lecz ona, mało wspaniałomyślna względem męża nawet, nie wyobrażała sobie, żeby mogła kiedy obdarzyć innego mężczyznę lub odbierać od niego pieszczoty, które wstręt w niej budziły z jej temperamentem gronostaja.

Ale ma się rozumieć, była w całkowitem prawie pozwalać się ubóstwiać, zamieniać rozkoszne spojrzenia z oczami, które jej się podobały, pozostawić swoją rękę w dłoniach, które uścisnąć ją chciały, pozwolić objąć swoją postać tak giętką, ramieniem tych, którzy tego pragnęli. To jej nie przeszkodzi poddać się wymaganiom Joëgo, gdy wróci z Hamburga — jeżeli migrena nie stanie na przeszkodzie.

A przecież coś nowego stanęło pomiędzy nimi, z czego sobie dokładnie może sprawy nie zdawała, a tem było, że nieobecność pana Fergusson nie sprawiała jej żadnej nieprzyjemności. W pierwszych czasach po ich ślubie, niemiłoby jej było, gdyby ją opuścił, do tego stopnia, że się krzywiła na samą wzmiankę, jakiejkolwiek podróży. Och! nie dlatego, żeby potrzebowała jego czułości, ale po prostu dlatego, że ponieważ był jej mężem, powinien być przy niej, aby zadośćuczynić wszelkim jej kaprysom.

I z pewnością przyzwyczai się do tych nieobecności, bo tym razem ani jednego dnia nie czuła się osamotniona, ani jednego dnia męża jej nie brakowało.

(Ciąg dalszy nastąpi).

łanoby po jednym delegacie z każdego Stanu Unii. Ta komisya tedy rozstrzygnie walkę o mandaty. Sprawozdanie jej przejdzie następnie pod obrady plenum, gdzie mandaty będą mogły być znowu zaczepione.

Po zakończeniu obrad ponowiły się owacye na rzecz Roosevelta, dosięgnęły zaś szczytu, gdy aktorka Davis, wszedłszy na trybunę, rozwinęła wielki portret kandydata i ucałowała go, następnie zaś ręką rzucała pocałunki pomiędzy stronników „Teddyego“. Aktorkę na rękach obnoszono po całej sali, wśród nieustających okrzyków na cześć Roosevelta.

Po posiedzeniu konwentu ukonstytuowała się komisya legitymacyjna, czyli — jak ją nazwano — mandatowa. W skład jej weszło 19 zwolenników Roosevelta, a 33 z obozu Tafta, co oznacza nową klęskę pierwszego.

Pod wrażeniem jej rozeszła się pogłoska, że Roosevelt zamierza zwołać osobną konwencyę swych stronników, motywując krok ów tem, że nie myśli poddać się wyrokowi bezecnych, sprzedajnych indywiduów.

Taft znowu miał oświadczyć, że chętnie ustąpi z chwilą, gdy przekona się, iż Roosevelt nie ma żadnych widoków uzyskania prezydentury.

Wśród tego toczyły się dalej rokowania umiarkowanych przedstawicieli republikanizmu celem zażegnania gorszącego sporu kompromisem. Stronnicy Tafta oświadczyli, że gotowi są ofiarować Hadleyowi wiceprezydenturę, aby w prezydyum była reprezentowana frakcya Roosevelta

Dały się słyszeć też głosy, że delegaci gotowi są poświęcić Tafta i nominować Hadleya kandydatem na prezydenta. Wedle tych informacyj odbyła się po posiedzeniu konwentu konferencya Hadleya z przywódcami obozu Tafta. Kilku stronników Roosevelta wprost zainterpelowało Hadleya, czy to prawda, że gotów on przyjąć nominacyę z rąk konwentu, do którego dostało się wielu delegatów tylko dzięki oszustwu. Hadley pozostał dłużnym odpowiedzi. Następnie wezwał go Roosevelt, któremu Hadley oświadczył ogólnikowo, że nie czas jeszcze na decyzyę.

Wiernych mu delegatów zwołał Roosevelt na godzinę 2 w nocy i na zebraniu tem oświadczył, że mimo wszelkich machinacyj taftowszczyków ma zapewnioną stanowczą większość narodu. Konwent chce przy nominowaniu kandydata na prezydenta oszukać nietylko jego — Roosevelta — lecz także naród. Delegatów Waszygtonu, Texas, Arizony, Kalifornii stanowczo nie należy uznać, gdyż oszukaństwom zawdzięczają swe mandaty. Jeżeli konwent nadal odrzucać będzie wszystkie wnioski rooseveltcistów, to nie pozostanie nic innego, jak utworzyć osobny konwent bez względu na to, co stanie się z partyą republikańską.

Podobno jednak — nawet wśród najgorętszych zwolenników Roosevelta myśl secesyi ze stronnictwa republikańskiego mało znajduje oddźwięku.

KRONIKA.

Lwów, 22 czerwca.

Kalendarz.

Niedziela (23 czerwca):

Zenona. — Wandy. — Tymoftea m.

Wschód słońca o godzinie 3 18 rano, zachód słońca o godzinie 7 33 po południu.

Poniedziałek (24 czerwca):

Jana Chrzciciela. — Janisława. — Warftołomeja.

Wschód słońca o godzinie 3 19 rano, zachód słońca o godz. 7 33 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 18 stopni C.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu czerwcu wolno polować na: kozły i ptactwo wodne od 15, głuszce i cietrzewie.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, zajęcy, jarząbków, kuropatw, przepiórek, dzikich gołębi, dropi, pardw, ptactwa błotnego i wodnego.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły strażom pożarnym: w Lubniu, w powiecie myślenickim i Bulowicach, w powiecie bielskim, zapomóg po 100 koron, rzymsko-kat. komitetowi budowy kościoła w Trójcy, w powiecie borszczowskim, zapomogi w kwocie 200 kor.

— **Przyjazd Najd. Arcyksięcia Karola Franciszka Józefa i Najd. Arcyksiężnej Zyty do Krakowa.** Wczoraj rozlepiono w Krakowie afisze, podpisane przez prezydenta miasta dr. Leo, zapowiadające przyjazd do Krakowa Najd. Arcyksięcia Karola Franciszka Józefa z Najd. Małżonką Arcyks. Zytą i wzywające właścicieli domów, aby zechcieli w dniach 29 i 30 b. m. udekorować domy chorągwiami o barwach Państwa, kraju i miasta, a tem samem przyczynić się do uświetnienia przyjęcia i zaznaczenia, że w uroczystości biorą chętny udział wszyscy obywatele Krakowa.

— **Uczczenie JE. Stanisława hr. Badeniego.** Rady miejskie w Jarosławiu, Gorlicach i Tarnowie nadały obywatelstwo honorowe b. Marszałkowi krajowemu Stanisławowi hr. Badeniemu.

— **P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy Dembowski,** w czasie ostatnich podróży wizytacyjnych uczestniczył w egzaminach dojrzałości gimnazyalnych i seminaryalnych: w Krakowie, Tarnowie, Drohobyczu, Sanoku i Samborze i zwiedzał przytem liczne szkoły w tych miastach i w okolicy. Nadto zwiedził kilkadziesiąt szkół ludowych w powiatach: tarnobrzeskim i niskim.

— **Z Uniwersytetu.** Dziś w południe odbyła się w Uniwersytecie lwowskim promocya na doktora filozofii p. Adama Fischera, młodego literata, którego prace drukowała *Gazeta Lwowska.*

P. Jan Marszałek, rodem z Krakowa, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

— **W Domu rekolekcyjnym** OO. Jezuitów we Lwowie odbędą się następujące rekolekcye: od 28 czerwca do 2 lipca dla rzemieślników, włościan i robotników; od 8—12 lipca dla organistów i kościelnych; od 22—26 dla kapłanów; od 29 lipca do 2 sierpnia dla nauczycieli; od 5—9 sierpnia dla kapłanów; od 19—23 sierpnia dla kapłanów; od 26—30 dla mężczyzn zajętych w służbie dworskiej.

Rychłe zgłoszenia pod adresem: Ks. superyor Domu rekolekcyjnego we Lwowie, ul. Dunin-Borkowskich 11.

— **Koronacya cudownego obrazu Matki Boskiej w Kochawinie** odbędzie się dnia 15 sierpnia b. r. Sodalicya Maryańska Panów we Lwowie urządza w tym dniu pielgrzymkę do Kochawiny, w której uczestniczyć będą wszystkie stany bez różnicy płci. Zawiązany w tym celu komitet przyjmuje zgłoszenia i udziela wyjaśnień codziennie od godziny 7 do 9 wieczorem w dnie powszednie, a od 11 do 1 w niedzielę i święta w lokalu Sodalicyi przy ul. Teatralnej l. 3.

— **Kurs zabawkarstwa wełnianego i konfekcyi lalek w Seminaryum przemysłu domowego Ligi pomocy przemysłowej.** W Seminaryum przemysłu domowego Ligi pomocy przemysłowej, urządzony zostanie we Lwowie w czasie od 7 września do 26 października b. r. kurs zabawkarstwa wełnianego i konfekcyi lalek. Na kurs ten dopuszczonych zostanie 15 nauczycielek szkół ludowych, oraz 8 kandydatek z pośród odpowiednio kwalifikowanych, inteligentnych robotnic, mających zamiar poświęcić się tej gałęzi przemysłu. Uczestniczki kursu otrzymają bezpłatną naukę, narzędzia, przybory i materyał do roboty, natomiast pokryć muszą koszta podróży i pobytu we Lwowie, z własnych funduszów. Własnoręcznie pisane podania wnosić należy do Ligi pomocy przemysłowej, Lwów, ul. Pańska 11, za pośrednictwem najbliższego Towarzystwa (Komitetu) pomocy przemysłowej, a nauczycielki szkół publicznych winny oprócz tego postarać się w drodze służbowej, to jest przez władze szkolne, o urlop i zezwolenie Rady szkolnej krajowej na wzięcie udziału w kursie. Termin wnoszenia podań upływa z dniem 15 sierpnia b. r., później wniesione podania bezwarunkowo uwzględnione nie zostaną.

— **Popis publiczny chłopców i dziewcząt** w Zakładzie dla ciemnych przy ulicy św. Zofii l. 31, odbędzie się we środę dnia 26 b. m. o godz. 10 przed południem.

— **Miejskie biuro aprowizacyjne** zazawiadamia, że z dniem 23 czerwca ponownie obniżone zostały ceny nabiału:

Mleko pełne 20 hal., mleko zbierane 10 hal., podśmietanie 20 hal., mleko kwaśne 10 hal., śmietanka słodka 80 hal., śmietana kwaśna 90 hal., masło deserowe klg. 3 koron 10 hal., masło z kwaśnej śmietany klg. 2 koron 95 hal.

Mleko przed sprzedażą jest ściśle badane w miejskiem laboratoryum, zarówno co do czystości i zawartości tłuszczu i innych składników. Sprzedawane więc jest mleko bezwzględnie czyste i tylko pełne bez żadnych ich domieszek. Jednocześnie zawiadamia zarząd sprzedaży mleka, że podjąłby się dostawy mleka w miesiącach lipcu i sierpniu b. r. mieszkańcom na wywczasach w Brzuchowicach, jeżeli przed 1 lipca wniesione zostaną zgłoszenia do zarządu, plac Bema. Zastrzega się jednak zarząd, że tylko w tym wypadku zajmie się dostawą, jeżeli zgłoszone zamówienia wynosić będą co najmniej 240 litrów dziennie. W danym razie mogłoby być mleko dostarczane codziennie o godz. 7 wieczorem.

— **Nowy teatr polski.** Staraniem i funduszami zawiązanej świeżo w naszem mieście spółki z ograniczoną poręką, która przystępuje do dzieła ze znacznym kapitałem, powstaje we wrześniu b. r. instytucya bardzo pożądana, a mająca wielkie znaczenie kulturalne: stały teatr polski (dramat i komedya), przeznaczony dla dziesięciu większych miast Galicyi. W porozumieniu z temi miastami zarząd teatru zapewnił każdemu z nich dwie premiery w miesiącu, uwzględniając przedewszystkiem najnowsze sztuki polskich autorów. Angażując artystów (tak, jak teatr lwowski i krakowski za całorocznymi kontraktami, nowa scena rozporządzać będzie doborowym materyałem aktorskim, poddanym wytrawnej reżyseryi znakomitej naszej autorki Gabryeli Zapolskiej. Pozyskano również za roczną umową pierwszorzędne siły artystyczne na gościnne występy. Do stałej komisyi artystycznej, czuwającej nad wybitnym kierunkiem sceny, weszli: Adam Krechowiecki, Jan Kasprowicz, Gabryela Zapolska, Adam Zagórski, Kornel Makuszyński, Stanisław Wasylewski i Jan Pietrzycki, któremu powierzono dyrekcyę nowego teatru. Instytucyi nowej wróżyć należy wielkie powodzenie. Do rozwoju jej i osiągnięcia jak najlepszych rezultatów przyczyni się niemało poważna podstawa finansowa, na której rzecz została zainicyowana.

— **Towarzystwo »Związek Rodzicielski«** odbędzie d. 25 b. m. o godz. pół do 5-ej po południu na gruntach Żelaznej wody, u wylotu ulicy Dwernickiego (tuż za Zakładem dr. Świątkowskiego), poświęcenie „Zagonków“ młodzieży szkolnej, urządzonych staraniem wydziału Tow. Związek rodzicielski.

— **Ogólna Rada Tow. kółek rolniczych** odbędzie XXX. walne zgromadzienie we Lwowie, w dniach 2 i 3 lipca b. r. z następującym porządkiem dziennym:

A. Dzień pierwszy (wtorek 2 lipca): 1. Nabożeństwo w kościele Archikatedralnym obrz. łac. o godz. 8 rano. 2. Pierwsze posiedzenie Ogólnej Rady w sali Towarzystwa „Sokół“ ul. Zimorowicza l. 8, od godziny 9-ej do 12. 3. Wspólny obiad w ogrodzie miejskim o godzinie 1-ej. 4. Drugie posiedzenie Ogólnej Rady w sali „Sokoła“ od godz. 4-ej do 7-ej.

B. Dzień drugi (środa 3 lipca): 5. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Stanisława Brykczyńskiego, protektora Towarzyrzystwa, w kościele Archikatedralnym obrz. łac. o 7-ej rano. 6. Trzecie posiedzenie Ogólnej Rady w sali „Sokoła“ od godz. 8-ej do 12-ej. 7. Wspólny obiad w ogrodzie miejskim o godz. 1-ej. 8. Czwarte posiedzenie w sali „Sokoła“ od godz. 4 i zamknięcie Ogólnej Rady.

— **Ślub** panny Janiny Dulębianki, córki b. Ministra Galicyi dr. Władysława i Karoliny z Kiselków z p. Mieczysławem Dreckim, synem Władysława i Zofii ze Stempkowskich, odbędzie się dnia 27 b. m. o godzinie pół do 8 wieczorem w polskim kościele w Wiedniu. Państwo Władysławowie Dulębowie obchodzą więc w przyszłym tygodniu dwie uroczystości, ślub bowiem starszej córki Maryi z p. Robertem Madeyskim odbędzie się, jak już donosiliśmy, w tym samym kościele dnia 25 b. m.

— **Oględziny lekarskie kolonistek,** które zgłosiły się do Towarzystwa kolonij wakacyjnych dla dziewcząt, odbędą się w szkole wydziałowej żeńskiej im. Mickiewicza (ulica Teatralna boczna l. 15) w niedzielę 23 czerwca o godz. 11.

Nieobecne w czasie oględzin, nie będą przyjęte do kolonii w Pniowie.

— **Wakacye dla biednych dzieci!** Towarzystwo kolonij wakacyjnych wysyła corocznie znaczną liczbę ubogich dziewcząt na świeże powietrze, ponieważ jednak rozporządza małymi funduszami i na setki zgłaszających się może uwzględnić jedynie kilkadziesiąt podań, przeto zwraca się do obywatelstwa wiejskiego i wogóle do mieszkańców wsi i miasteczek z gorącą prośbą o przyjmowanie ubogich dziewczątek na czas wakacyjny, t. j. od 1 lipca do d. 30 sierpnia.

Towarzystwo wybiera dziewczęta zdrowe, jedynie wyczerpane pracą szkolną i żyjące wśród niekorzystnych warunków hygienicznych, potrzebujące zatem tylko świeżego powietrza i zdrowego pożywienia. O wysłaniu dziewczynki decyduje w pierwszym rzędzie jej wzorowe zachowanie się.

Dziewczęta zaopatrzone w odpowiednią wyprawkę, wysyła Towarzystwo swoim kosztem na miejsce pobytu, chodzi jedynie o zapewnienie im opieki i utrzymania.

Towarzystwo nie wątpi, że niejedna zacna rodzina przyjmie ubogie dziecko na czas wakacyi i zwraca się przeto do serc rodziców, którzy najlepiej rozumieją, czem jest zdrowie dla młodego pokolenia, jak ono niezmiernie wpływa na rozwój moralny i umysłowy.

Łaskawe zgłoszenia należy adresować do wydziału Towarzystwa kolonij wakacyjnych na ręce przewodniczącej Towarzystwa P. Namiestnikowej Zofii Bobrzyńskiej (pałac Namiestnikowski) lub sekretarki p. Felicyi Węclewskiej (ul. Snopkowska boczna nr. 2026).

— **Galicyjski Instytut eksportowy** we Lwowie (Akademicka 17) udziela informacyj dotyczących formalności i należytości w konsulatach rossyjskich połączonych z wizowaniem paszportów dla podróżnych Królestwa Polskiego i Rossyi.

— **Egzamin dojrzałości** w gimn. VIII we Lwowie odbył się w dniach od 14 — 20 czerwca pod przewodnictwem delegata Rady szkolnej krajowej, K. Eliasza, dyrektora gimn. w Żółkwi. Zdawało 42 uczniów; wszyscy uznani dojrzałymi, mianowicie: W oddziele A. Adamiak Tytus, Bibelmann Emanuel, Buchbinder Leon, Butkowski Mieczysław (z odzn.), Czapran Józef, Domrazek Leon, Fleker Arnold Freindlich Jakób (z odzn.), Janikowski Tomasz Kilar Franciszek (z odzn.), Kłosowski Maryan, Konopacki Antoni, Kraus Edward (z odzn.), Maciulski Wacław, Mysłakowski Maryan, Orliński Tadeusz, Pierzchała Antoni, Piwermetz Antoni, Rutkowski Maryan, Werfel Gustaw. W oddziale B: Chechliński Adam, Dziedzicki Edward, Fränkel Józef (z odzn.), Hendrich Józef, Jasiński Adam (z odzn.), Konopacki Stanisław, Laurecki Aleksander, Łuszczkiewicz Władysław, Mieser Jaques, Mróz Edward (z odzn.), Ostrowski Zygmunt, hr. Plater-Zyberk Jan, Robakowski Ludwik, Stachiewicz Wacław (z odzn.), Staff Alfred, Stieber Władysław, Śmigielski Tadeusz, Tunis Ludwik, Urban Tadeusz, Wielkopolski Kazimierz, Zimels Zygmunt, Klapper Adolf.

— **Kraków i Galicya w kinematografie.** Jak to już dawniej wspominaliśmy, zorganizowała księżna Marya Lubomirska przed kilku miesiącami w Wiedniu, cykl odczytów o Galicyi ilustrowanych obrazami świetlnymi. — Odczyty te, na które uczęszczały najwyższe sfery wiedeńskie, zapoznały mieszkańców okolicy z pięknościami i osobliwościami naszego kraju.

Niestrudzona w swoich zabiegach około reklamowania Galicyi zagranicą, ks. Lubomirska, porozumiała się ze Związkiem turystycznym i za poparciem radcy ministeryalnego dr. Twardowskiego skłoniła znane przedsiębiorstwo kinematograficzne braci Pathé w Paryżu, do poczynienia całego szeregu zdjęć filmowych w naszym kraju. W tym celu firma Pathé wyśle do Galicyi biegłego operatora, który w przeciągu 6 tygodni objedzie cały kraj i podczas swej podróży ujmie w obrazy kinematograficzne piękniejsze widoki naszych miast, zamków, gór, sceny z życia ludowego, jednem słowem wszystko to, coby mogło dać zagranicy wyobrażenie o osobliwościach i naturalnych pięknościach naszego kraju. Krajowy Związek turystyczny, którego delegat towarzyszyć będzie operatorowi przedsiębiorstwa Pathé w jego podróży, ułożył plan szczegółowy, a ks. Lubomirska ze swej strony zwróciła się do właścicieli zamków w Galicyi z prośbą o poczynienie odpowiednich przygotowań, dla ułatwienia pracy operatorowi.

Ten ostatni przyjedzie do Krakowa 27 czerwca i ztąd w towarzystwie delegata Związku turystycznego, który całą akcyę ujął w w swoje ręce, uda się do Balic do ks. Radziwiłła, aby tamże porozumieć się w sprawie zdjęć z uroczystości, jakie odbędą się w Krakowie i okolicy z okazyi pobytu Najd. Arcyksięcia Karola Franciszka Józefa.

Po uroczystościach krakowskich operator wyjedzie do Zakopanego, celem poczynienia zdjęć w Tatrach, do Pienin, a następnie do wszystkich zdrojowisk. — Związek turystyczny zwraca się do zarządów zdrojowisk z prośbą o ułatwienie operatorowi jego czynności.

Po ukończeniu tej podróży po kraju, operator wróci do Krakowa na czas obrad Wszechświatowego Kongresu esperantystów i poczyni zdjęcia z uroczystości otwarcia kongresu, z wesela krakowskiego i banderyi w Rynku, z hołdu uczestników kongresu pod pomnikiem Mickiewicza, z międzynarodowych ćwiczeń Czerwonego Krzyża na Błoniach i t. d.

△ **Zgubiono.** P. Chaim Stein książkę wkładkową galicyjskiej Kasy oszczędności, wystawioną na 377 kor.; p. Gabryel Barański w ul. Kazimierzowskiej książeczkę galicyjskiej Kasy oszczędności na 200 koron; Józef hr. Lasocki w mieście metryki swych synów Kazimierza i Stefana; książkę robotniczą; w drodze z ul. Ormiańskiej do ogrodu miejskiego, czarną, aksamitną torebkę, obszytą koronkami, zawierająca pulares z 10 koronami, różaniec i drobiazgi.

△ **Znaleziono.** Na placu Smolki książkę robotniczą Mikołaja Kazieczki; na ul. św. Mikołaja czarną, aksamitą torebkę, zawierającą „Index“ p. Heleny Rose, pulares, zawierający 7 kor. 80 hal., zegarek i liczne drobiazgi.

△ **Fatalna nieostrożność.** P. Elżbieta Krzysztoszyńska, wdowa po nauczycielu, zamieszkała przy ulicy Łyczakowskiej l. 64 a, chcąc zażyć lekarstwo, napiła się wczoraj wieczorem przez nieostrożność kwasu karbolowego.

Zawezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego, po udzieleniu jej pierwszej pomocy, odwiozło ją w stanie bardzo groźnym do szpitala powszechnego.

△ **Aresztowanie handlarza żywym towarem.** Onegdaj na dworcu głównym we Lwowie zwróciły uwagę policyi dwie młode, przystojne kobiety, które przyjechały pociągiem pośpiesznym i zatrzymały się w poczekalni klasy trzeciej. W parę godzin później wszedł do tej poczekalni jakiś elegancki mężczyzna, który nie wymieniwszy z niemi ani słowa, dał im tylko znak, aby wyszły. Wkrótce wszyscy znaleźli się na peronie przy pociągu, który miał odjechać w stronę Krakowa. Wtedy aresztowano tajemniczą trójkę. Mężczyzna zeznał przed komisarzem, że nazywa się Josel Goldmann, pochodzi z Rossyi, liczy lat 32, a z zawodu jest ślusarzem. Jedną z kobiet podał jako swoją żonę Rychlę Żyto, z którą jedzie do Argentyny. Drugiej nie zna osobiście, poznali się z nią w drodze, a jedzie również do Argentyny. Zeznanie rzekomej żony Ruchli nieco było sprzeczne z zeznaniami Goldmana, a według zeznania trzeciej z aresztowanych, pochodzić ma z gubernii

kijowskiej, obecnie zaś jedzie do rodziców w Argentynie. Miała gotówki tylko 30 rubli, które oddała Goldmanowi, aczkolwiek poznała go dopiero w drodze. Podczas rewizyi nie znaleziono przy kobietach nic podejrzanego, natomiast rewizya, przeprowadzona przy osobie rzekomego Goldmana, dała nadspodziewane rezultaty. Znaleziono przy nim cały plik dokumentów, dowodzących, że jest w „wielkim stylu" handlarzem żywego towaru, a więc mnóstwo zamówień z domów nierządu w rozmaitych miejscowościach w Ameryce, znaczną ilość listów od kobiet, pisanych po żydowsku, po polsku i po niemiecku i wreszcie jedną kartkę pisaną po żydowsku, z której okazało się, że obie kobiety miał wywieźć do domu nierządu w Buenos-Aires. W kartce tej zawarte są rozmaite wskazówki, jak obie kobiety mają się w drodze zachować, aby nie zwróciły na się uwagi. Prócz tego znaleziono przy nim kilkanaście fotografij różnych kobiet, między niemi podobiznę nieiakiej Piotrowskiej ze Lwowa.

Dalsze dochodzenia naprowadziły policyę na podejrzenie, że prawdziwe nazwisko aresztowanego brzmi Goldstein, a rzekoma jego żona nazywa się właściwie Zaremba.

Wszystko troje odstawiono do sądu. Władze bezpieczeństwa mają nadzieję, że aresztowanie Goldsteina naprowadzi je na trop całej, dobrze zorganizowanej szajki handlarzy żywego towaru.

△ **Bezczelny złodziej.** Wczoraj koło godziny 7 wieczorem 15-letni Kazimierz Łastowiecki rozbił szafkę wystawową kupca Józefa Karniola w ul. Kazimierzowskiej i w oczach przechodniów najspokojniej zabrał z niej kilkanaście koszul.

Zawiadomiony o tem kupiec, puścił się za złodziejem w pogoń i przytrzymawszy go, oddał w ręce policyi.

△ **Złamanie nogi.** Bazyli Bernacki, wsiadając wczoraj na swój wóz na placu Rzeźni w chwili, gdy konie ruszyły z miejsca, spadł pod wóz i złamał prawą nogę.

Zawezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło go do szpitala powszechnego.

△ **Bestyalstwo.** Wstrętną zabawę urządzili sobie wczoraj kowal Wojciech Szeląg i furman Jan Czaban. Oto, chcąc wypróbować celność rewolweru, dali 3 strzały do psa, raniąc go ciężko. Nie dość im tego było, więc psa w dalszym ciągu bili młotkiem, a w końcu go, żyjącego jeszcze, zagrzebali. Dopiero dzięki interwencyi policyi biedne zwierzę odkopano i oddano rakarzowi. Sprawcy za bestyalski swój czyn odpowiadać będą przed sądem.

△ **Żebrak-rabuś.** Do mieszkania dorożkarza Jana Hyczki, przy ul. Kochanowskiego l. 139, przyszedł dziś rano żebrak, Józef Nowotny, z prośbą o jałmużnę. W mieszkaniu była tylko żona Hyczki, która chcąc zmienić pieniądze, wyszła na chwilę z mieszkania. Nowotny, korzystając z jej nieobecności, skradł zegarek srebrny ze złotym łańcuszkiem i począł uciekać. W pogoń rzucił się za nim Hyczka, a kiedy go przytrzymał, żebrak uderzył go kułakiem w głowę, a następnie dobył noża i chciał go przebić. Dopiero przy pomocy p. Hawranka, kupca z ul. Teatralnej, przytrzymano złodzieja i oddano w ręce policyi.

— **Wyścigi samochodów.** Z Tryestu donoszą: Rozpoczął się stąd wyścig samochodami przez Alpy, w którym biorą udział także Najd. Arcyksiążęta: Józef Ferdynand i Leopold Salvator. Droga prowadzi z Tryestu przez Pivino, Polę, St. Peter do Lublany.

Z Abbazyi donoszą: Biorący udział w jeździe alpejskiej samochód fabrykanta Fischera z Charlottenburga, na drodze tuż koło strażnicy na Monte Maggiore przewrócił się wskutek pęknięcia resoru. Fischer i jego żona zginęli na miejscu, jadący dla kontroli rotmistrz jest lekko ranny, szofer wyszedł bez szwanku.

— **Pożar na okręcie.** Z Budapesztu donoszą: „Na pokładzie węgierskiego parowca „Królowa Elżbieta" wybuchł o godz. 12·30 w nocy pożar, gdy parowiec znajdował się na wysokości miejscowości Filistria, niedaleko portu Rasowa. Pożar wybuchł w kuchni i w bardzo krótkim czasie zniszczył ubikacye I. i II. klasy, ponieważ wewnętrzne urządzenie parowca było drewniane.

W czasie katastrofy panował silny wiatr. Komendant parowca starał się dobić do brzegu, lecz musiał zatrzymać się 50 metrów od niego. Wielu podróżnych skoczyło do wody, chcąc dopłynąć do brzegu. Część podróżnych zajęła łódź ratunkową; ponieważ z powodu wysokiego stanu wody na Dunaju, cały obszar nadbrzeżny jest zalany, podróżni, którzy uratowali się wpław musieli kilka godzin pozostawać w wodzie, trzymając się drzew. Przybyło na pomoc kilka łodzi ratunkowych i dwa małe parowce z przedstawicielami władz.

Z 80 osób, które płynęły parowcem, brak 23. Znaleziono zwęglone zwłoki dyrektora fabryki Azugi, które wraz z innymi zwłokami przewieziono do Czernowody. Wśród ocalonych jest generał bułgarski Sarafow.

Szkoda, wyrządzona przez pożar, jest bardzo znaczna.

Przedsiębiorstwo żeglugi, którego własnością jest okręt „Królowa Elżbieta", ogłasza, że z 73 podróżnych przewiezionych na ląd 70, a nie odszukano 3. — Z personalu maszynista i kelner zginęli w płomieniach. Wybuchu na parowcu nie było, Przednia część parowca i kotły są nienaruszone.

⌗ **Jazda koleją żelazną bez zatrzymywania się.** Z coraz większą potrzebą pośpiechu, wywołaną częścią przez nerwowość społeczeństwa, częścią przez mnogość i ważność interesów, wystąpiła dążność do jazdy koleją żelazną, ile możności, bez zatrzymywania się. Jakoż jeszcze w roku 1857 obmyślił inżynier angielski Ramsbottom sposób bardzo długiej jazdy koleją żelazną przez umieszczenie między szynami płaskich koryt z wodą, z których lokomotywa czerpała wodę bez zatrzymywania się. Ten pomysł znalazł zastosowanie na wielu kolejach angielskich i północno-amerykańskich. W porze zimowej zapobiegano zamarzaniu wody przez ogrzewanie. Na stałym lądzie Europy pomysł Ramsbottoma nie przyjął się z powodu bardzo wielkich kosztów i zamarzania wody przez znaczną część roku. Wolano raczej powiększyć zapasy wody w tendrze; jakoż są już lokomotywy, które zabierają z sobą aż 31 metrów sześciennych wody. Przez to umożebniono długie jazdy koleją żelazną bez zatrzymywania się. Tak n. p. jedzie się pociągiem pospiesznym bez zatrzymywania się z Monachium do Wirc-burga (277 kilometrów) i z Berlina do Hamburga (286·6 kilom.). W Anglii najdłuższa taka jazda jest z Londynu do Plymouthu (363 km.), która odbywa się w 4 godzinach 7 minutach a zatem z szybkością 88·2 kilka metrów na godzinę. We Francyi jedzie się z Paryża do Boulogne sur mer (254 km.) również bez zatrzymywania się. W innych krajach europejskich takie jazdy bez zatrzymywania się są znacznie krótsze. W Austryi z Wiednia do Amstetten (125 km.) we Włoszech z Rzymu do Casino (138 km.), w Szwajcaryi z Airolu do Lucerny (105·1 km), w cesarstwie rossyjskiem z Wilna do Kowna (103·5 km.). Obecnie radzą sobie w Stanach Zjednoczonych przez umieszczenie tuż za lokomotywą osobnego wagonu z węglem i wodą.

Kronika prowincyonalna.

§ Wpisy do seminaryum naucz. męskiego w Czortkowie na kurs przygotowawczy odbędą się w dniach 28, 29 i 30 czerwca, a egzamin wstępny 1, ewentualnie i 2 lipca.

§ Egzamin dojrzałości w gimnazyum w Buczaczu odbył się w dniach od 4 do 18 czerwca (włącznie) b. r. pod przewodnictwem delegata Rady szkolnej krajowej, Stanisława Szargi, dyrektora gimnazyum w Kamionce Strumiłowej. Do egzaminu przystąpiło 27 uczniów publicznych, 1 prywatystka i 1 ekstermista. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Adamczyk Ignacy, Andermann Izak, Bednarowski Arnold, Besner Max (z odznacz.), Blutreich Heinrich, Dudzik Mateusz, Gębarowicz Mieczysław (z odznacz.), Głowacki Bonifacy, Kimel Gerschon, Kuryłowicz Roman, Kypian Stefan, Langberg Samuel (z odzn.), Löwenthal Maksymilian, Marków Emilian, Marszałek Tomasz, Meerengel Paul, Nacht Salomon, Pohoryles Boruch, Polniaszek Franciszek, Rosenzwieg Ire, Schalet Chaim, Schechner Szymon, Stilman Abraham, Sulatycki Paweł, Turczański Wincenty, Typkiewicz Mikołaj, Żyromski Julian (z odzn.), Atlerówna Eugenia (pryw.), Krywald Stanisław (ekstern.).

Kronika zagraniczna.

* Wyprawa arktyczna. Z Berlina donoszą: Wysłanie niemieckiej wyprawy arktycznej, celem zbadania północnego morza Lodowatego jest zapewnione. Wyprawa obliczona jest na 3 do 4 lat. Kierownikiem jej będzie porucznik Schröter, który wyrusza w czerwcu przyszłego roku.

* Katastrofa kolejowa. Z Londynu donoszą: Pociąg błyskawiczny Manchester-Lilts wykoleił się wczoraj po południu koło Todmorden. Trzy wagony wtłoczyły się w siebie. 7 osób zabitych, 10 rannych.

* Bunt. Z Mukdenu donoszą: Bunt, który wybuchł wczoraj wśród tutejszej załogi, trwa dalej. Buntownicy dopuszczają się rabunków w mieście.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Jeszcze popisy). Maluczko, maluczko a popisy się skończą. We czwartek popisywały się filie Instytutu muzycznego, wykazując, że pomysł pani Niementowskiej założenia filij, zwłaszcza na prowincyi, był dobry. Filie: stryjska (kierowniczka pani Halpernowa), tarnopolska (pna Schwarzówna) i stanisławowska (pna Kmentówna) wykazują ciągły wzrost uczni (filia stanisławowska liczy ich około stu) i postępy wyborne. Kto zna stosunki nasze na prowincyi, ten zrozumie, jak potrzebną jest taka szkoła, kierowana umiejętnie, w której uczą lwowscy, wytrawni pedagodzy. Ale także pomysł urządzenia popisu uczniów prowincyonalnych w stolicy ma swoje dobre strony; dzieci prowincyi występują przed publicznością lwowską, obcą a wymagającą — ambicya ich jest zatem podniecona i dokładają wszelkich starań, by się nie powstydzić. Wytwarza się więc szlachetna emulacya, a z drugiej strony Lwów ma sposobność przekonania się, że na tej prowincyi przecież nie wszystko jest takie zacofane. Taka Rosenblumówna z filii tarnopolskiej, Blumenfeldówna lub Tregerówna z filii stanisławowskiej, a Brzechowska i Burdowiczówna z filii stryjskiej, to uczenice tak dobre, że nie powstydziłaby się ich żadna szkoła lwowska.

Oprócz prowincyonalnych filij, ma Instytut dwie filie we Lwowie, w odleglejszych stronach miasta. Filię przy ul. Leona Sapiehy prowadzą pani Sochowa i Reissówna, a prowadzą, jak z produkcyi wnioskować można, wprost idealnie. Umiejętną, łagodną, matczyną prawie rękę czuć na każdym kroku — widać, z jaką życzliwością i przywiązaniem lgną młode uczenice do tych kierowniczek i do młodziutkiej swej nauczycielki pny Loli Niementowskiej, która z wieku i usposobienia przyjaciółką jest raczej i koleżanką, niż surową mentorką. A są tam talenty. Taka pięcioletnia Leciejewska, bobo ledwie od ziemi odrosłe, grająca Poldiniego wprost nadzwyczajnie lub mała Balicka, to bardzo pięknie zapowiadające się siły. Bardzo dobre postępy wykazują Wenzówna, Teodorowiczówna, dojrzałą prawie jest Abrahamówna, pojmująca swe zadanie bardzo poważnie i sumiennie. Filia przy ul. Zyblikiewicza, założona dopiero przed rokiem, nie ma jeszcze uczniów wybitniejszych, choćiaż i tu pny Fedorowiczówna i Adolfówna spisywały się nieźle.

Mniej dobrze wypadły produkcye klasy skrzypcowej filii tarnopolskidj. Ale być może, że to dopiero początki. Możnaby się spierać nieco o wybór utworów popisowych, gdyż były momenty, wskazujące, iż uczniom dano rzeczy za trudne, ale są to rzeczy zbyt drobne, nie mające silniejszego wpływu na ogólny obraz rozwoju filii Instytutu muzycznego, który wypadł jak najlepiej.

Podczas gdy my tu „popisujemy", nasze sławy popisują się za granicą. Ado Sari (Scheyerówna) śpiewaczka znana u nas z koncertów — a dobrze nam znana Mokrzycka ciągle odnosi sukcesy we Włoszech. P. Mann spędza miodowe miesiące w Medyolanie, gdzie ćwiczy się u swego *maëstra*, a po gościnnych występach w naszej operze w Krakowie idzie na trzy lata do Volksopery w Wiedniu pod wybornymi warunkami. Układy z operą Nadworną w Wiedniu rozbiły się — zamiast Manna zaangażowano Piccawera.

E. Walter.

(*j. pietrz.*) **Władysław Jagniątkowski.** „Na brzegach Senegalu". Z przygód polskich na obczyźnie. — Nakładem Biblioteki dzieł wyborowych. Warszawa 1912.

Opis podróży do Sudanu, rozłożony na dwie części, a przesuwający przed oczami czytelnika szereg ciekawych momentów, ujął autor w lekką opowieść romansu z galeryą wcale ciekawych typów. Znakomicie ze stanowiska literackiego opracował Jagniątkowski charaktery dwóch kobiet: kulturalnej Francuski i dzikiej murzynki, w kontraście jednak uwydatnił z półuśmiechem rafinowanego satyryka właściwą dzikość, kryjącą się pod nerwowo-histerycznym płaszczykiem kultury.

Pełne koloru i charakterystyki są opisy obyczajów murzyńskich. Nie mniej ciekawe przygody Europejczyka, podróżującego po Afryce, sprawiają, że książkę czyta się z zajęciem, mając wciąż wrażenie, że jest to utwór powieściowy.

»Wisły« krakowskiej zeszyt 12 przynosi artykuły pióra Lorentowicza, Wolskiego, Bartoszewicza i Sarneckiego, oraz cały szereg doskonałych ilustracyj (niektóre kolorowe). Zeszyt — jak i poprzednie — bardzo wytworny.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w sobotę, 22 czerwca, „Precz z kochankami!" — W niedzielę, 23 czerwca, „Napoleon i Józefina". — W poniedziałek, 24 czerwca, „Osiołkowi w żłoby dano", komedya R. de Flers i G. Caillavet. — We wtorek, 25 czerwca, „Precz z kochankami!" — We środę, 26 czerwca, po raz pierwszy (nowość) „Samson i Dalila", tragikomedya w 3 aktach Svena Lange, z Ireną Trapszo i Ferd. Feldmanem w głównych rolach. — We czwartek, 27 czerwca, „Samson i Dalila". — W piątek, 28 czerwca, „Samson i Dalila". — W sobotę, 29 czerwca, „Miłostki", Artura Schnitzlera. — W niedzielę, 30 czerwca, „Samson i Dalila". — W poniedziałek, 1 lipca, przedostatnie przedstawienie przed wyjazdem do Krynicy „Napoleon i Józefina. — We wtorek, 2 lipca, ostatnie przedstawienie przed wyjazdem do Krynicy, ku uczczeniu zjazdu delegatów Kółek rolniczych „W gołębniku", I. Nikorowicza.

Przegląd prasy.

Gazeta Narodowa z 22 czerwca b. r. wyraża przekonanie, że konflikt między Kołem polskiem a Rządem został załatwiony tylko formalnie i prowizorycznie, lecz przyczyna, która go wywołała, istnieje i nadal.— Z głęboką wdzięcznością przyjmujemy słowa Cesarskie do wiadomości — pisze *Gazeta Narodowa* — ze wzruszeniem przejmuje nas fakt, że Monarcha nie zawahał się ani na chwilę przed podjęciem tego kroku, który jest nowym dowodem zarówno Jego zupełnego zapomniania o sobie tam, gdzie chodzi o dobro sprawy publicznej, jak też Jego wielkiej dbałości o dobry stosunek z Polakami i uznania ich wielkiego znaczenia dla Państwa. — *Gazeta Narodowa* występuje jednak w dalszym ciągu przeciw P. Ministrowi Heinoldowi, i twierdzi, że P. Minister Zaleski popełnił błąd, nie wnosząc dymisyi równocześnie z P. Ministrem Długoszem, wreszcie podtrzymuje wypowiedziane dawniej twierdzenie, że winnych konfliktu należy szukać nie tylko w stolicy Państwa, ale i w kraju.

Gazeta Wieczorna z 21 czerwca b. r. w artykule p. t. „Po burzy" zaznacza, iż przesilenie skończyło się tryumfem zasady, że bez porozumienia z Kołem polskiem kwestye narodowo-polityczne w Galicyi nie mogą być żadną miarą załatwiane. — Koło polskie otrzymało pełną satysfakcyę i to nie od Rządu, ale od Najj. Pana, wszelako przyszły stosunek Koła i do obecnego Ministerstwa i do przyszłych Rządów będzie już miał niewątpliwie inny charakter i inny ton, aniżeli stosunek dotychczasowy. — Zdaniem *Gazety Wieczornej* obecny Rząd nie będzie mógł się utrzymać. — Sukces Koła polskiego nie uwydatnił się zewnętrznym efektem dymisyi Ministra, lecz sięgnął do podstawowych zasad stosunku Koła do czynników rządowych.

Dziennik Polski z dnia 21 czerwca b. r. wyraża przekonanie, że słowa Cesarskie, wypowiedziane do Prezesa Koła, odbiją się radosnem echem wszędzie, gdzie tylko rozbrzmiewa mowa polska. — Koło polskie uzyskało nowy dowód wielkiej przychylności dla nas Monarchy, otrzymało cenne rękojmie na przyszłość i satysfakcyę za uchybienie formalne, w rezultacie więc wyszło z konfliktu zwycięsko.

Kuryer Lwowski z dnia 21 i 22 b. r. uważa cały przebieg i załatwienie przesilenia za porażkę Koła polskiego i za klęskę moralną, której skutków nic nie wyrówna przez szereg lat. Przy tej sposobności występuje *Kuryer Lwowski* w ostry sposób przeciw Kołu polskiemu, zarzucając większości jego brak charakteru i odwagi.

Czas z 21 czerwca b. r. zaznacza, że przesilenie zakończyło się zwycięstwem Koła polskiego. Od dzisiaj już zostanie w mocy niespisana ustawa zasadnicza, która zabrania wszelkich przesuwań narodowej sfery posiadania bez wzajemnej zgody. Ta zdobycz kosztowała wiele, ale wskazuje ona na drogę do przyszłej ugody. Wspaniała enuncyacya Monarchy raz na zawsze broni nas od niespodzianek w stosunkach do Rusinów. Lojalne deklaracye obu Ministrów wyjaśniły chwilowe nieporozumienie. Stosunek Koła do Rządu i jego członków wszedł znów na normalny tor i powróciła wzajemna ufność.

Nowa Reforma z 21 czerwca b. r. zaznaczając, że Koło polskie musiało cofnąć swą pierwotną uchwałę, a więc zwrócić się do odwrotu, wyraża jednak przekonanie, że z zajścia ostatniego wyłoniły się dla nas rzeczy niepośledniej doniosłości. Odtąd w kwestyi ruskiej nie mogą się Rusini spodziewać żadnych zdobyczy od Rządu centralnego bez naszego udziału, a rokowania Rządu odbywać się muszą w kwestyach polsko-ruskich z Polakami. Podnieść również należy zacieśnienie węzłów między Kołem a Koroną, oraz wskazówkę, że Najj. Pan nie życzy sobie, aby przyjacielskie stosunki Koła z Rządem były kiedykolwiek zamącone. Jednak przy tem przesileniu odkryły się błędy w taktyce politycznej Koła i opinia publiczna kraju nie może w niej dopatrzyć się tej konsekwencyi, której od delegacyi narodowej ma prawo wymagać. Dla nas objaw to tem przykrzejszy — kończy *Nowa Reforma* — że delegacya to w większości swej demokratyczna i że kierownictwo jej w demokratycznych spoczywa rękach.

Diło z dnia 21 czerwca b. r. w artykule „Inde ira" wyraża przekonanie, że załatwienie przesilenia jest dowodem bezsilności Koła polskiego, a najwyższe koła zrozumiały, że następstwa dotychczasowego forytowania Polaków trzeba naprawić póki naprawa możliwa. Naród ukraiński przyjmuje z wdzięcznością dobrą wolę Dynastyi, której był zawsze wiernym i wyraża nadzieję, że za słowami pójdą czyny. Wkońcu *Diło* wypowiada przeświadczenie, że zbliża się teraz koniec instytucyi, która jest formalnym wyrazem nieszczęsnej dla Austryi ugody z Polakami, to jest Ministerstwa dla Galicyi.

Prikarpatskaja Ruś z 21 czerwca b. r. występuje przeciwko Kołu polskiemu, twier-

dząc, że załatwienie przesilenia zakończyło się klęską Polaków, którzy zmuszeni zostali do odwrotu.

Hałyczanyn z dnia 22 czerwca b. r. zaznacza, że konflikt między Rządem a Kołem polskiem, który z początku przybrał ostre formy, załatwiono ugodowo, a stało się to dlatego, że Polacy zrozumieli, że nikt nie chciał ich obrażać, ani ograniczać ich stanu posiadania w Galicyi, a słowa Cesarskie pod adresem Ukraińców miały tylko jeden cel: były przeznaczone dla zagranicy.

Nowy tom Tetmajera.

W liryce Tetmajera zauważyć można bardzo konsekwentnie rozwijający się proces pessymizmu, który w ostatnim tomie poety osiągnął akord najwyższy. Poprzednio osłonięty był on jeszcze mgłą melancholii, którą zwał Tetmajer „duszą swej duszy“ — dziś wypowiada się jasno, może mniej poetycznie i pięknie, bardziej lapidarnie.

Jest to pessymizm z otwartą przyłbicą, streszczający się w dogmatowe *credo* — bardziej przemyślany, niż odczuty, dziwnie przyoblekający się w twardą, niekiedy brutalną formę, wychodzącą z pod pióra wielkiego niegdyś miłośnika „tonów pieszczonych“.

„Ach! jak smutnym jest żywot człowieka,
który nadrósł ludzkiego żywota — —
pozostaje mu tylko tęsknota — —
ani wzywa kogo, ani czeka,
ni spodziewa się, ku komu dąży,
żal się przed nim sunie, jak chorąży...“

I w ogniu owego żalu dusza poety zakuwa się w samotność, zwróconą w treść głębi własnej, staje się niejako samolubną z nadmiaru myśli, niosących smutek i żałuje, że wogóle kiedy wyjawiała treść swoją i dla drugich czyniła spowiedź.

Nie posądzam Tetmajera o nieszczerość, może jednak twórczość dni jego ostatnich zbyt pobieżnie kontroluje motywy i wykładniki życiowe, jeśli aż w taką może uderzyć skargę:

„Dziś, kiedy życia mego słońce wolno spada,
ni przyjaźń mię otacza, ani wdzięczność ludzi;
z jednej strony mej stoi melancholia blada,
z drugiej cień, gdzie nadzieja niczego nie budzi.

Dziś, kiedy życia mego słońce dąży spadać,
jedno li widzę, czego trzeba mi żałować:
żem był zmuszony słowo moje wypowiadać,
a nie mogłem li sobie w sobie go zachować“.

Autor wierszy smutnych nie wierzy ani w odczucie, ani w wartość osobistą swego otoczenia. Dalekim jest mu wszelki blask jaśniejszy, daleką spoista linia czynu, kształtującego się coraz silniej w naszem społeczeństwie.

„Mrok się rozległ na świecie szary — na tym parszywym, sobaczym“. „Życie jest nazbyt gorzkie, tragiczne i smutne i nazbyt nędzne. wszystko są sny i wmówienia“. Nawet obłoki „przyleciały z daleka, z okolic pustych, śniegiem zasnutych ponuro, w padół patrzą, w brud, w otchłanie bolu, w poszarpane serca, trzewia, dusze“.

Poeta rozkoszuje się niemal w tej pogardzie, jaką poczyna żywić do otoczenia. Małe mu się wydaje, płaskie i krótkowidzące, zasłuchane tylko w szum spraw codziennych, nie wychodzące po za horyzont mózgów kupieckich.

„Bruk znający i asfalt kramarze!
Wędrownicy przez kupieckie hale!
Mądre, sprytne, szlifowane twarze,
myte wadą „filtrową do picia“
. . . jak psy przez obrożę
poglądacie w górę na niebiosy.
Lecz spokojni bądźcie — macie swoje
za was duszą mówiące poety,
śpiewające wam to, co wam potrzeba...“

Poeta, odczuwając rozłam psychiczny, jaki oddzielił go od duszy otoczenia, patrzy nań, jak na „butwielinę strawioną i zgniłą“, wie, że nic nie łączy go z „nędzną rzeszą“, a jednak wspomina czas, gdy rozumiał małość ludzi i gdy wnikał w troskę ich szarego życia. Dziś jedynie może odczuć ciężar niewoli, w której pogrąża się duch zbiorowy jednostek.

„Był czas, żeśmy się rozumieli,
ten czas przeminął i nie wróci,
a dziś mię z wami wszystko dzieli,
nic wy mnie dziś nie obchodzicie,
nic wasze nie obchodzi życie,
to jedno boli, żeście skuci.

Jam własnej tylko myśli mojej
poetą . . . gdzie mię wicher rzuci,
tam harfy mojej struny stroi,
szumi mnie tylko pieśń pojęta,
pieśń, której niczem świat nie pęta...
to jedno boli, żeście skuci“.

Po okresie nadmiernej wrażliwości na dźwięk słowa, spostrzegamy u Tetmajera lekceważenie dla formy. a zasłuchanie się w mistyczną wartość nieokreślonych wyrażeń i niewypowiedzianych myśli. „Głupie, marne momenty wawrzynowych wieńców!“ Jest w nim dziś tęsknota za ideałem, który nie może się ucieleśnić, ani też zespalać z pojęciem ziemskości.

„Wiesz, człowieku, w prawdzie swojej duszy,
że, co jest życiem ziemi, nie jest życiem ducha —
— głupie ucho, co tylko mowy ludzkiej słucha,
głupi język, co tylko słowa z siebie prószy....“

A jednak myśl, zniewolona siłą wspomnień, powraca często w lata młodości, wskrzesza dawno widziane obrazy i odnosi się do nich z serdecznym gestem, rozrzewniając się, czy to nad „dziecinnym okręcikiem“, czy „lasem, ściętym w Zakopanem“, czy nad grającemi strunami „wiolonczeli z dni dawnych“.

Najchętniej jednak sięga poeta pamięcią w rodzinne Tatry, by pogwarzyć o junackiej swobodzie i wolnej, szerokiej zuchwałości herosów tatrzańskich.

Powraca dawna plastyka i farba i giętkość słowa, gdy autor poczyna nam opowiadać, jak to tańczył Janosik, hetman zbójnicki.

Tetmajer swe dobrze zasłużone imię w historyi poezyi polskiej wzbogacił o jeden jeszcze dźwięk przez wydanie ostatniego tomu. Pomieszczone w nim poezye posiadają tę niesłychaną, a nieodłączną zaletę wielkich talentów, które przemawiają bezpośrednio do czytelnika, dając mu głębię swej treści w drodze prostej i wysłowieniu jasnem.

Do ogólnej charakterystyki twórczości przybyło kilka uwypukleń, zasadnicze bowiem tony, które dźwięczały w poezyi Tetmajera, są silnym objawem jego indywidualności i te znajdujemy we wszystkich zbiorach jego wierszy.

W „tym ostatnim“ zacieśnił się altruistyczny widnokrąg poety, przeważając szalę na korzyść wewnętrznej organizacyi twórczej, pogłębiając stronę myślową w mniej niewolniczych formą, a bardziej rozlewnych i swobodnych okresach słowa.

Jan Pietrzycki.

Przed stu laty.

(Odezwa Napoleona Bonapartego do wojska Księstwa Warszawskiego z wezwaniem wzięcia udziału w wojnie przeciwko Rossyi).

W dniu dzisiejszym mija sto lat, gdy Napoleon Bonaparte w swej kwaterze w Wiłkowyszkach podpisał odezwę do wojska Księstwa Warszawskiego z wezwaniem do wzięcia udziału w krwawej rozprawie z Rossyą.

Historyczny ten dokument, zredagowany w języku francuskim, nadszedł do Warszawy w dniu 26 czerwca 1812 r. tuż po ukończeniu pierwszego posiedzenia Sejmu Księstwa Warszawskiego, brzmiał zaś według dosłownego przekładu na język polski, zamieszczonego w nr. 53 *Gazety Lwowskiej* z dnia 3 lipca 1812 następująco:

„Żołnierze! Druga wojna w Polsce rozpoczęła się. Pierwsza skończyła się pod Friedlandem i w Tylży. — W Tylży zaprzysięgła Rossya wieczne przymierze Francyi, a wojnę Anglii; teraz gwałci swoją przysięgę! Nie chce się wytłumaczyć z osobliwego postępowania swojego, aż póki orły francuskie nie powrócą za Ren i nie wystawią przez to Sprzymierzeńców naszych na jej dowolność. Fatalność popycha Rossyę. Przeznaczenia jej spełnić się muszą. Czyliżby miała sądzić, żeśmy się wyrodzili? Albożbyśmy nie mieli już być żołnierzami Austerlickimi? Stawia nas między hańbą i wojną. Wybór nie może być wątpliwy. Naprzód więc! Przebądźmy Niemen! Zanieśmy wojnę na jej ziemie! Druga wojna w Polsce będzie równie sławna dla francuskiego oręża, jak pierwsza; pokój zaś, który zawrzemy, będzie miał w sobie swoją rękojmię i położy koniec zgubnemu wpływowi, jaki Rossya od lat piędziesiąt do interesów Europy miała.

W głównej kwaterze Naszej w Wiłkowyszkach dnia 22 czerwca 1812.

Napoleon“.
W. S.

Poradnik
dla oszczędnej kuchni domowej.

Niedziela: Zupa poziomkowa. Kurczęta nadziewane. Sałata. Kruchy torcik z agrestem.

Poniedziałek: Rosół z pulpetami. Sztuka mięsa z sosem trybulkowym. Kartofle młode. Pierogi z czereśniami.

Wtorek: Krupnik na świeżych grzybkach. Polędwica wołowa. Szpinak z jajami. Poziomki.

Środa: Zupa pomidorowa z grzankami Kotlety wieprzowe siekane. Marchewka z groszkiem. Legumina grysikowa z sokiem.

Czwartek: Zupa szparagowa. Pieczeń wołowa. Kartofle młode. Naleśniki z marmoladą.

Piątek: Zupa rakowa. Groszek zielony. Jajka smażone. Grzanki z konfiturą albo z winem.

Sobota: Barszcz na rosole z botwiną. Sztukamięsa garnirowana jarzynkami. Legumina serowa.

Nowina.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan przyjął wczoraj przed południem na osobnem posłuchaniu prezesa gabinetu węgierskiego dr. Lukacsa, który następnie odwiedził P. Ministra spraw zagranicznych hr. Berchtolda.

= Z Budapesztu donoszą: Wykluczonych posłów wczoraj również nie wpuściła policya do Sejmu. Podczas protestów tych posłów zawołał p. Eitner: To znów ten łajdacki oficer policyi! Na to starszy inspektor policyi Köpf zapytał o nazwisko wołającego i oświadczył, że posłowie nadużywają swych praw, posługując się takimi wyrazami.

Na posiedzeniu Sejmu odczytano protest opozycyi przeciw ukonstytuowaniu się Sejmu i wyborom do komisyi, które opozycya uznała za nielegalne z powodu niedopuszczenia posłów opozycyjnych do parlamentu i uniemożliwienia udziału w wyborach.

Prez. hr. Tisza stwierdził, że tylko wydaleni posłowie nie mogli brać udziału w wyborach.

Dziś Sejm obraduje w dalszym ciągu.

= Ks. Kapitza, poseł Sejmu pruskiego z okręgu opolskiego, dotychczasowy członek Koła polskiego sejmowego, przesłał do prezydyum Koła list z oświadczeniem, że nie mogąc swych zasad politycznych pogodzić z zasadami Koła i wobec ciągłych zatargów prasy wielkopolskiej z duchowieństwem, występuje z Koła.

= Z okazyi upływu prawodawczego okresu III. Dumy przyjął car wczoraj w Carskiem Siole 260 posłów do Dumy, przedstawicieli wszystkich frakcyj, z wyjątkiem socyalistycznego. Posłowie powitali cara okrzykami: Hurra! poczem car szedł wzdłuż szeregu posłów i z niektórymi z nich rozmawiał. Następnie wygłosił car przemowę, w której zaznaczył, że od 5 lat bacznie śledził prace Dumy i nie chce przed posłami ukrywać, iż w kilku sprawach kierunek prac nie wydawał mu się odpowiedni. Dyskusye nie zawsze miały charakter spokojny, mimo, że praca wymaga głównie spokoju. Zarazem jednak cieszy to cara, iż może stwierdzić, że Duma z wielkim mozołem i pilnością załatwiła tak doniosłe sprawy, jak włościańską sprawę agrarną, zabezpieczenie i zaopatrzenie rodzin robotników, sprawy oświaty i wszystkie sprawy dotyczące obrony kraju. Wczorajsze głosowanie za bardzo znacznym kredytem na flotę napełniło cara prawdziwą radością. — Wkońcu życzył car szczęśliwego powrotu posłów do domów, a tym, którzy wrócą do IV. Dumy życzył spokojnej i owocnej pracy.

Posłuchanie trwało godzinę, poczem nastąpiło ugoszczenie posłów przy bufetach. Prezydent Dumy toastował na cześć cara, wiceprezydent na cześć carowej i następcy tronu.

= Z Konstantynopola donoszą: B. deputowany opozycyjny Lutfi Fikri ogłasza artykuł, w którym wywodzi, że Turcya nie będzie mogła dłużej prowadzić wojny bez narażenia się na niebezpieczeństwo popadnięcia w wielkie kłopoty finansowe i stratę wysp, okupowanych przez Włochów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 22 czerwca. Izba posłów prowadzi dziś w dalszym ciągu rozprawę szczegółową nad ustawą wojskową. Przemawiał sprawozdawca mniejszości komisyi p. Leuthner, poczem zabrał głos p. Fresl.

Kraków, 22 czerwca. Rektorem Akademii Sztuk pięknych na r. 1912/13 wybrano prof. Jacka Malczewskiego.

Dziekanem wydziału prawniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego wybrano prof. Rostworowskiego.

Kraków, 22 czerwca. Dziś rano po otwarciu biura urzędu pocztowego spostrzegł woźny rozsypane na podłodze w przedpokoju złote i srebrne monety wartości kilku tysięcy koron. Po wezwaniu policyi stwierdzono, że w nocy włamali się złodzieje do urzędu, wybili otwór w ścianie do pokoju kasowego i wycięli tylną ścianę dużej szafy kasy Wertheimowskiej. Widocznie spłoszono ich przy kradzieży. Zabrali tylko złoto i srebro. Pieniędzy papierowych w trezorze nie ruszyli. W drodze powrotnej przez otwartą ścianę złodzieje uronili parę tysięcy koron i nie mieli widocznie czasu pozbierać pieniędzy. Według obliczeń zabrać mogli 4—6 tysięcy kor. W kasie było przeszło 60.000 kor. Na miejscu zostały doskonałe narzędzia, elektryczna latarnia i para rękawiczek.

Wiedeń, 22 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza reskrypt Ministerstwa sprawiedliwości w sprawie przeprowadzenia ustawy z 26 kwietnia 1912 w przedmiocie prawa budowlanego.

Łódź, 22 czerwca. (*Tel. pryw.*). Aleksander Gerstorf otrzymał koncesyę na wydawanie bezpłatnego tygodnika w trzech językach: polskim, rossyjskim i niemieckim pod tytułem *Progres.*

Puławy, 22 czerwca. (*Tel. pryw.*). W gminach Rybitno i Opole grad zniszczył zupełnie zasiewy zimowe i wiosenne. Pola trzeba zaorać i na nowo obsiewać.

Carskie Sioło, 22 czerwca. Car przyjął b. serbskiego prezydenta ministrów Passicza na posłuchaniu.

Tyflis, 22 czerwca. Wskutek oberwania się chmury nad koleją władykaukaską 40 osób utonęło.

Lizbona, 22 czerwca. Strajkujący personal tramwayu urządził demonstracyę celem wstrzymania ruchu tramwayowego. Kilku demonstrantów aresztowano. W głównych ulicach panuje ruch niezwykły. W wielu miastach panuje bezrobocie.

Lizbona, 22 czerwca. Wczoraj wieczorem o godz. 11 wybuchły 3 bomby na placu Dom Pedro wśród zgromadzonego tłumu ludzi. Kawalerya rozproszyła tłum. Dano kilka strzałów. Jedna osoba zginęła, wiele jest rannych. Sklepy pozamykano. Wojsko patroluje po ulicach.

Lizbona, 22 czerwca. (Depesza wysłana o pół do 1 w nocy). Odłamki bomb, które eksplodowały na placu Dom Pedro, poraniły wiele osób. Jedna osoba została zabita. Wśród rannych jest wielu policyantów. Konna gwardya republikańska rozproszyła tłum. Chwilowo przywrócono spokój. Senatora Artura Costę w chwili, gdy wychodził z parlamentu, obrzucono kamieniami. Dał on kilka strzałów z rewolweru.

Marsylia, 22 czerwca. Przybyły tu dziś 4 parowce, które objęły służbę pocztową do Korsyki, Algeru i Tunisu. 40 okrętów nie może wypłynąć z portu.

Chicago, 22 czerwca. Konwent odrzucił 605 głosami przeciw 464 wniosek zwolennika Roosevelta, Hadleya, aby delegaci, których mandaty są sporne, nie brali udziału w obradach. Liczba głosów zwolenników Tafta znowu więc wzrosła. Wieczorem już szybko dokonywano weryfikacyi dalszych mandatów.

Chicago, 22 czerwca. Roosevelt oświadczył, że gotów jest wystąpić z partyi republikańskiej i objąć kierownictwo nowej partyi postępowej. Komitet weryfikacyjny w ciągu nocy uznał za ważne przeszło 30 mandatów, przeciw którym Roosevelt wniósł protest.

Tanger, 22 czerwca. Koło Binaera przyszło do potyczki; polegli: 1 porucznik francuski i 2 podoficerów, oraz 9 Marokkańczyków. Kilku jest rannych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 czerwca 1912. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 639·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 840·25, Akcye Anglobanku 330·—, Akcye Unionbanku 607·50, Akcye Länderbanku 529·50, Akcye Bankvereinu 530·—, Akcye Bodencredit 1238·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 700·—, Akcye kolei państwowych 727·25, Akcye kolei Południowej 99·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5030.—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 993·50, Akcye Rima Muranyi 770·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3181·—, Akcye Fabryki broni 1041·—, Akcye Tureckie tytoniowe 347·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 764·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 87·80.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

BILETY do wagonów sypialnych w kraju i zagranicą

wydaje **Biuro miastowe**

c. k. kolei państwowych we Lwowie

St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.

— **452.** — **Telefon** — **452.** —

Adres telegraficzny: Stadtbureau.

Asnyka 7, II. piętro.

6 albo 4 pokoje

z przynależnościami, balkon, elektryka.

Tanio do wynajęcia

od 1 lipca 1912.

Wiadomość tamże, parter na prawo.

FRANCENSBAD

Dr. Stanisław PRZYBYLSKI

b. asystent kliniki chirurgicznej i położn. ginek. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie ordynuje jak lat ubiegłych.

„Palace-Hotel“. wejście od **Kirchenstrasse**,

Świeżo opuścił prasę:

„Rok Słowackiego“

Księga pamiątkowa obchodów

urządzonych ku czci Poety w r. 1909

wydał

Dr. WIKTOR HAHN

8-vo — s. 393

Księga zawiera dokładny opis wszystkich obchodów na obszarze ziem polskich, — stanowić może piękną pamiątkę wszystkich Komitetów, Towarzystw, Instytucyj urządzających podobne uroczystości.

Cena 4 korony.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Czysty dochód ze sprzedaży przeznaczony na POMNIK SŁOWACKIEGO we LWOWIE.

Dr. K. Podlewski

specyalista chorób skórnych i wenerycznych ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11—12 i od 3—5

ul. Zimorowicza 5 (naprzeciw „Sokoła“).

Bracia Tercyarze

w Przytulisku ubogich brata Alberta

we Lwowie, ul. Kleparowska 15,

wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają łóżka składane, sienniki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy — naprawione odsyłają.

Przyjechali do Lwowa

dnia 22 czerwca 1912.

HOTEL GEORGE'A. Pp.: S. Kiełczewski z Husiatyna, J. Kownacki z Czernicy, F. Drużbacki z Prałkowic.

HOTEL IMPERIAL. Pp.: J. hr. Męciński z Partynia, W. Delais z Tłumacza.

CENNIK

Lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 21 czerwca 1912.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	700	—	708	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	412	—	418	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	534	—	539	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	475	—	485	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	97	70	98	40
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	90	70	91	40
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	98	—	98	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	90	—	90	70
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	20	98	90
List. Zast. Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½% 60 l.	98	—	98	70
Zamie.ny Bank hipoteczny Lwów	97	50	98	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	95	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	94	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	88	10	80	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	—	97	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—	—	—
Komun. Banku kr. 4½ pr. (3 em.)	98	—	98	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	87	50	88	20
Kol. lokalne dtto 4 pr.	87	50	88	20
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	88	30	89	—
Pożyczki kraj. 4 prc. z r. 1908 .	86	50	87	20
„ m. Lwowa 4 pr. . . .	87	50	88	20
„ „ 4 konwer. .	89	—	89	70
„ m. Krakowa	87	10	87	80
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	38	11	48
20 frankówka	19	18	19	32
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	—	254	—
„ „ papierowych	253	50	254	70
100 marek niemieckich	117	90	118	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 czerwca 1912.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	88·05	88·25
styczeń-lipiec	88·05	88·25
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	90·75	90·95
kwiecień-październik	90·8)	91·—
Koronowa waluta.		
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1552·—	1612·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. . .	432·—	444·—
„ „ 1864 po 100 zł.	602·—	614·—
„ „ 1864 po 50 zł.	304·—	310·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·—	289·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·50	113·70
Austr. renta w wal. kor wolna od podatku 4 pr.	88·05	88·25
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	89·75	90·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. . .	107·60	108·60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcya)	436·—	438·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	108·70	109·70
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcya)	88·60	89·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. korom. wolna od podatku 4 pr.	89·—	90·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	101·80	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . .	120·75	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	89·—	90·—
Kol. czeskiej emisz. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	89·—	90·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	93·60	94·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	93·20	94·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	93·30	94·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	93·25	94·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	93·30	94·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893, 4 prc.	93·30	94·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	93·65	94·65
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	88·—	89·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. .	89·—	90·—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	89.40	90·40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	113·—	114·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	108·35	108·55
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	87·95	88·15
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc. .	284·—	296·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	418·—	430·—
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	207·—	213·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	88·—	88·40
Węgier za 100 zł. 4 pr.	87·75	88·75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·50	101·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	90·—	91·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. . .	87·70	88·70
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. .	96·75	97·75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·20	88·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	117·—	123·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	238·95	241·95
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr. . .	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	292·—	304·—
„ „ „ „ 1889 3 pr.	254·—	266·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ pr. 60 l.	98·75	99·75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	99·25	100·25
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. .	97·75	98·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. . .	90·75	91·75
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·25	99·25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	87·75	88·75
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	94·50	95·50
„ „ „ „ 4 pr. starsze .	97·60	98·60
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne . . .	98·—	99·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	98·—	99·—
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	87·50	88·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc. .	95·25	96·25
„ „ „ 51 lat w. h. 4 pr.	95·40	96·40
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żagl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882 . . .	113·15	114·15
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·25	113·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 200 zł.	82·70	83·70
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	88·10	89·10
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	100·—	101·—
„ „ „ „ 1899 „ 4 pr.	—·—	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. .	27·75	31·75
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	490·—	502·—
Koronowa waluta.		
Clary 40 zł. m. k.	170·—	180·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	68·75	74·75
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	52·—	58·—
„ „ węg. tow. 5 zł. .	33·—	39·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	79·—	85·—
Salma 40 zł. m. k.	330·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. .	329·75	330·75
Peszt. Banku handl. 500 zł. . . .	3985·—	3990·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	641·25	642·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł. . . .	839·25	840·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . .	771·—	772·80
Gal. banku hip. 200 zł.	700·—	702·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	414·—	418·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	528·65	529·65
„ Austro-węg. 1400 kor. . .	2120·—	2136·50
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	608·50	609·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	270·—	271·—
Żywnostenska banka 100 zł. . . .	281·25	282·25
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	452·—	453·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	427·—	431·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	4990·—	5020·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	536·—	537·50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	295·—	305·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1238·—	1244·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	758·—	758·25
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	758·—	765·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	987·25	988·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. .	3169·—	3180·—
Schodnicy 500 kor.	451·—	457·—
Tar. zarz. żytoniow. 500 franków .	350·—	354·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	263·50	265·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . . .	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	241·35	241·60
Paryż za 100 franków	95·65	95·82½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	254·—	255·—
Niemieckie banki	118·05	118·25
Włoskie banki	94·65	94·82½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·35	95·50
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·40	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·14½	19·17½
20-markówka	23·59	23·63
Rossyjski półimperyał . . .	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek .	118·05	118·25
Włoskie banknoty za 100 lir .	94·70	94·90
Rubls	2·53¾	2·54½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 35/12 (14) (6712 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Majera Feigera syna Arona odbędzie się dnia 19 lipca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Żabiu licytacya realności lwh. 610 i 366 ks. gr. gm. Jasienów górny.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione, a to realność lwh. 610 na 1680 kor., zaś realność lwh. 366 na 1555 koron.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 610 — 1120 kor., zaś co do realności lwh. 366 — 1036 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą tomuż są dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

Tytułem kosztów przedłożenia warunków licytacyjnych przyznaje się wierzycielowi popierającemu kwotę 6 kor. 50 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 1 czerwca 1912.

L. cz. E. 56/10 (62) (7730 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Gedalego Weingartena w Felsztynie odbędzie się dnia 25 lipca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. licytacya następujących majętności, jako to:

I. majętności Grodowice obj. whl. 216 ks. gr. dla większych posiadłości tut. okręgu sądowego, wraz z przynależytościami, składającemi się: a) z 5 budynków mieszkalnych, karczmy, młyna wodnego o dwóch kamieniach, tartaku wodnego o 1 pile, magazynku drewnianego, dwu chlewów, stajni, trzech szop, dwu stodół, spichlerza, piwnicy, 6 uli, dwu źródeł ocembrowanych, ogrodzie, b) drzewostanu w lesie, parku ze sadem, stawu, dworu z oficyną, stajni murowanej, lodowni, piwnicy murowanej i inspektów;

II. majętności Karoliniówka obj. whl. 416 ks. gr. dla większych posiadłości tut. okręgu sądowego, wraz z przynależytościami składającemi się: a) z domu mieszkalnego, szopy, stajni i plewnika.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad I. wraz z przynależytościami ad I. a) do racyonalnego gospodarstwa potrzebnych, których wartość uwzględnioną została w wartości samejże nieruchomości na kwotę 567.815 kor. 51 hal., przynależytości ad I. b) na kwotę 50 290 kor. 59 hal., nieruchomości ad II na kwotę 147.460 kor. 65 hal, zaś przynależności ad II. a) na 2066 kor. 68 hal.

Najniższa cena wynosi odnośnie do majętności ad I. kwotę 412 070 kor. 74 hal., odnośnie do majętności ad II. kwotę 99 684 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 93.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

Egzekucyę prowadzącemu wierzycielowi dr. Kazimierzowi Czarnikowi, oznacza się dalsze koszta egzekucyjne, połączone z przedłożeniem warunków licytacyjnych na kwotę 25 kor. 95 hal.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 25 maja 1912.

L. Nam. VIII. b. 2148/38 (7774 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Świcy pod Dziedusz yc ami wielkiemi w km od 29.00 do 22.00 zezwolonych przez c. k. Ministerstwo reskryptem z 3 maja 1911 L. VIII. b 208/1 (38), wykonać się mających w roku 1912, odbędzie się dnia 4 lipca 1912 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Świcy w Bolechowie.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

1.500 m³ faszyn wiklowych,
3.000 m³ faszyn lasowych,
45.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 10.350 kor. ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacyi Swicy w Bolechowie i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godz. 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 250 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego, określonych co do jakości w rozporządzeniu całego Ministerstwa z 30 grudnia 1909 Dz. u. p. Nr. 2 ex 1910.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy, wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub we wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18 czerwca 1912.

Za c. k. Namiestnika
Ustyanowski w. r.

Stempel na 1 kor.	(Wzór oferty) Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w roku 1912 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Swicy w Bolechowie oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na Swicy pod Dzieduszycami wielkiemi w km od 29.00 do km 22.00 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .
. . . .
W . . . dnia . . . . . 1912.
(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. VIII. b. 2167 (33) (7767 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych i kamiennych do budowli na rzece Dunajcu pod Krościenkiem w km. 147·100 do 147600, zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo, wykonać się mających w roku 1912, odbędzie się dnia 2 lipca 1912 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

600 m³ faszyn wiklowych,
1.900 m³ faszyn lasowych,
30.000 sztuk kołków faszynowych,
800 m³ kamienia łamanego.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej faszyny około 5600 kor., kamienia 3200 kor., ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych dla materyałów faszynowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 250 kor. dla dostawy faszyn, a 200 kor. dla dostawy kamienia łamanego w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie dla dostawy faszyn sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami, zaś dla dostawy kamienia cena jednostkowa w cyfrze i słowie za 1 m³.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym, lub w wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17 czerwca 1912.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

Stempel 1 Korona	(Wzór oferty). Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w roku 1912 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu oznaczonych, materyały faszynowe względnie kamień łamany do budowli regulacyjnych na Dunajcu pod Krościenkiem w km. 147100 do 147600 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .
. . . .
W . . . . . , dnia . . . 1912.
(Podpis i miejsce zamieszkania).

(7515 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacye:

Poniedziałek 24 czerwca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: skórki krymskie, towary żelazne i blaszane, broń przybory myśliwskie, towary bławatne, korzenne, sukna, konfekcya męska, wina, kompoty, owoce, oraz meble domowe.

Wtorek 25 czerwca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, kasa ogniotrwała, dywany, zegar, rondle miedziane, aparat do piwa, gramofon, lada, wagi, rogi jelenie, obrazy, krajobrazy, pianino, oraz meble domowe.

Środa 26 czerwca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: materace sprężynowe, dywany, obrazy, kasa Wertheimowska, oraz rozmaite meble domowe.

Czwartek 27 czerwca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: wozy ciężarowe, 3 lustra duże, gramofon, deski smerekowe, fortepian, dywany, firanki, książki, lodownia, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała, wódki, wina i meble domowe.

Piątek 28 czerwca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: lustra, szafy, maszyna do szycia, dywany, obrazy, lampa, portyery, kufer, kasa, samowar niklowy, garderoba, rower, pianino, lustro z konzolą, oraz meble domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 15 czerwca 1912.

L. cz. E. 77/12 (8) (7672)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Gerschona Blanka w Baligrodzie, odbędzie się dnia 29 lipca 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Baligrodzie licytacya 1/5 części realności lwh. 35 i 83 gm. Roztoki dolne.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 1697 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 1132 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligród, dnia 2 czerwca 1912.

L. cz. E. 1044/11 (23) (7820)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy Oszczędności m. Żywca zastąpionej przez adw. dr. Bogdaniego w Żywcu, odbędzie się dnia 22 lipca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności w Rajczy położonych składających się:

a) domów mieszkalnych,
b) domu administracyjnego,
c) stajni i wozowni,
d) placów budowlanych,
e) tartaku wodnego wraz z urządzeniem maszynowem i przybudówkami oraz torami dla kolejki dowozowej wraz z siłą wodną 30 koni,
f) realności gruntowych w gminie Rajcza o obszarze
w rolach i łąkach 7 morgów 1134 sąż. kwadr.
w pastwiskach 31 morgów 94 sąż. kw.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione wraz przynależnościami (po odciągnieniu wartości służebności) na kwotę 90519 kor. 49 hal. a mianowicie:

1. grunta 28672 kor. 49 hal.,
2. budynki mieszkalne i gospodarskie 6650 kor.,
3. place budowlane i składowe 25235 koron,
4. budynek tartaku 2462 kor.,
6. zakład przemysłowy z przynależytościami 7600 kor.,
6. siła wodna 20000 kor. Suma 90519 kor. 49 hal.

Najniższa cena wynosi 60.346 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Milówka, dnia 17 czerwca 1912.

L. cz. E. 1979/11 (5) (7823)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Mauera, kupca w Glinianach, odbędzie się dnia 28 czerwca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności obj. lwh. 57 kg. Żurawniki.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest ocenioną na 1161 kor.

Najniższa cena wynosi 774 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, która się obecnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Winniki, dnia 9 maja 1912.

L. cz. E. 1125/11 (6) (7671)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Marcina Grünes w Smolniku, odbędzie się dnia 27 lipca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w Baligrodzie licytacya 1/28 części realności obj. lwh. 284 ks. gr. gm. Smolnik.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 894 kor 07 hal.

Najniższa cena wynosi ze względu na wartość szacunkową kwotę 597 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligród, dnia 9 marca 1912.

L. cz. E. 1136/12 (4) (7800)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Tennenbauma w Gołogórach, odbędzie się dnia 15 lipca 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya:

a) 1/5 części realności lwh. 227 gm. Łackie małe z pgr. 427 i 431/1 się składającej, obsz. 1561 sąż. kwadr.

b) 1/5 części lwh. 66 gm. Kondratów z pgr. 953 się składającego obsz. 1 m. 1416 sąż. kwadr.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

ad a) na 220 kor.,
ad b) na 120 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 146 kor. 67 hal.,
ad d) 80 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 12 czerwca 1912.

Ч. сп. E. 128/12 (6) (7745)

Оголошене переторгу.

Ня попиране Василя Підгайного, відбуде ся дня 22 липня 1912 перед полуднемо 9 годині в низше означеним суді, комната ч. 2 переторг половини реальности обнятої вик. гіп. ч. 411 кн. гр. гр. кат. Слобода.

Продати ся маюча недвижимість є оцінена на 750 кор.

Найнизша подача виносить 500 кор. понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условия переторгу, котрі отсим затверджує ся і грамоти, відносячі ся до недвижимостий (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оцінення і т. д.) могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означеним суді, комната ч. 2 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вскаэали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ V.

Козова, дня 4 червня 1912.

L. cz. E. 370/12 (6) (7764)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Eliasza Schmucklera w Dąbrowie odbędzie się dnia 10 lipca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya połowy realności lwh. 4. gm. Otfinów.

Całość składa się z 1 parc. bud. i 3 pgr. o łącznym obszarze 1 ha. 73 ar. 23 m².

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest ocenioną na 3775 kor.

Najniższa cena wynosi 2517 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabno, dnia 10 czerwca 1912.

L. cz. E. 157/12 (8) (7805)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 lipca 1912 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. I. celem zniesienia współwłasności odbędzie się licytacya realności lwh. 140 gm. Bobowa.

Najniższa cena wynosi 2000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Akta można przejrzeć w sądzie biuro Nr. I.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ciężkowice, dnia 22 maja 1912.

L. cz. E 258/11 (6) (7806)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie odbędzie się dnia 24 lipca 1912 o godz. 10·30 rano w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 1 licytacya realności lwh. 342 i 2/6 części whl. 344 Bobowa zpn.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a) whl. 342 Bobowa na 8.600 kor., b) 2/6 części whl. 344 na 533 kor. 32 hal.

Przynależności do realności lwh. 342 należące na 1000 kor.

Najniższa oferta wynosi ad a) zpn. 6400 kor. ad b) 356 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć w niżej wymienionym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Ciężkowice, dnia 27 kwietnia 1912.

L. cz. E. 168/12 (4) (7824 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zastąpionego przez adw. dra Godlewskiego odbędzie się dnia 28 czerwca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya a) realności whl. 24 Mikłaszów wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu, płotu, 30 drzew owocowych, konia, wozu, 2 bron, pługa, 4 kop pszenicy i 10 korców kartofli, b) ciała hip. whl. 801 kg. Mikłaszów bez przynależności.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione a to: whl. 24 na 1000 kor., a whl. 801 na 240 kor., przynależności zaś na 401 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 934 kor., ad b) 160 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 16 maja 1912.

L. Nam. IX. b. 230/1 (7833 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na drogi będące w administracyi państwowej w sanockim okręgu budowniczym w latach 1913, 1914 i 1915 odbędzie się dnia 11 lipca 1912 w c. k. Starostwie w Sanoku licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1913 wynoszą: za 5272 m^3 kwotę 39.934 kor. 13 hal.

Ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa i przegląd dostawić się mającego szutru i wzór oferty przejrzane być mogą w godz. urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cenę jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Rozstrzygnięcie o wyniku licytacyi zastrzega się c. k. Namiestnictwu

Lwów, dnia 17 czerwca 1912.
Z c. k. Namiestnictwa.
Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L. cz. E. 189/12 (5) (7801)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaka Jowicza w Baligrodzie, odbędzie się dnia 29 lipca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w Baligrodzie licytacya 2/5 części realności lwh. 35 i 83 ks. gr. gm. Roztoki dolne

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3396 kor.

Najniższa cena wynosi 2265 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Baligród, dnia 31 maja 1912.

L. 2702 (7834 1—3)

Ogłoszenie.

Celem zabezpieczenia dostawy podpisanemu c. k. Kierownictwu 2/5 dwa i pół kilometra toru kolejki polowej rozpisuje się po myśli reskryptu c. k. Namiestnictwa z dnia 10 czerwca 1912 l. VIII. b. 885/5 publiczną ofertową rozprawę na dzień 24 czerwca 1912 o godzinie 12 w południe w biurze c. k. Kierownictwa regulacyi Wisły w Krakowie.

Przedmiotem jest dostawa:

1. 560 sztuk szyn po 7 m. długich,
2. 100 „ „ „ 6 m. „
3. 96 „ „ „ 5 m. „
4. 2300 „ podkładek 4 dziurowych,
5. 3100 „ łączników łupków,
6. oraz 4 kompletne iglicowe zwrotnice z urządzeniem do przekładania; w tem dwie zwrotnice mają być lewostronne, a dwie prawostronne.

Szyny mają być 65 m/m wysokie o grubości szyjki 7 m/m, a szerokości stopki 55 m/m; waga 1 mb. szyny ma wynosić 9.4 kg.

Podkładki mają być o wymiarach 100 × 120 × 65 i mają mieć cztery otwory dla gwoździ.

Łączniki łupki mają być 400 m/m długie 9 m/m grube i mają posiadać 4 dziury na śruby.

Zwrotnice mają być wykonane ze szyn o wymiarach wyżej podanych dla toru 700 m/m a długość całej zwrotnicy ma wynosić od 9 m. do 10 m.

Warunki dostawy są wyłożone do przeglądu interesowanych w biurze c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Wisły w Krakowie w godzinach urzędowych do dnia 24 czerwca.

Oferty sporządzone na formularzu, który bezpłatnie wydaje c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Wisły w Krakowie mają być wniesione najpóźniej do godz. 12 w południe dnia 24 czerwca 1912 do tego biura po należytem wypełnieniu, ostemplowaniu stemplem za 1 koronę i podpisaniu wraz z wadyum w kwocie 1 500 koron w gotówce lub papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego, jednak nie przekraczającego ich nominalnej wartości.

Oferty wniesione później na nieprzepisanym formularzu, lub bez wadyum nie będą uwzględnione.

Kraków, dnia 16 czerwca 1012.
C. k. Kierownik regulacyi Wisły.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 346/12 (1), (7750 2—3)
C. I. 428/12 (1),
C. I. 441/12 (1),
C. I. 448/12 (1).

Przeciw nieobecnym: 1. Simonowi Hirsch, kupcowi przedtem w Nadwórnie, 2. Abrahamowi Ast, dzierżawcy młyna przedtem w Fitkowie, wnieśli skargi:

a) ad 1. Berisz Dick, kupiec w Stanisławowie, o 702 kor. 4 h.,

b) Firma W. Zimand i Bracia Hammer fabryka cukierków i czekolady we Lwowie o 340 kor. 59 h.,

c) Izak A. Eigenfeld, kupiec w Stanisławowie, o 370 kor.,

d) ad 2. Moses Schmerler s. Seliga w Bohorodczanach o 334 kor. z pn., ad b) c) d) przez adwokata dr. Franciszka Kalmusa w Nadwórnie.

Audyencye do ustnej rozprawy w sprawach ad a) b) c) d) odbędą się 25 czerwca 1912 o godz. 8 rano w sądzie niżej wymienionym sala rozpraw drzwi Nr. 20.

Ustanowieni dla strzeżenia praw pozwanych ad 1. kurator dr. Jan Sanecki adwokat w Nadwórnie ad 2. kurator dr. Michał Łucki, adwokat w Nadwórnie, będą nieobecnych zastępować na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopokąd się w Sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Nadwórna, dnia 18 czerwca 1912.

L. cz. Cw. 2370/12 (7662)

Edykt.

Przeciw Leonorze Lieberman, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu obwodowego jako handlowego w Stryju przez Izaka Goldblatta w Stryju pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy 753 kor. 66 h.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Lindenhauma w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.
Stryj, dnia 15 czerwca 1912

L. cz. C. III. 201/12 (1) (7751)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Rusinowi z Gronia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Józefa Resina pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya na dzień 21 czerwca 1912 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Geisslera adwokata w Nowym Targu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Nowy Targ, dnia 14 czerwca 1912

L. cz. Cw. 1543/12 (2) (7793)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Janickiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Stryju przez Antoniego Bigosa pozew o wydanie nakazu zapłaty z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty do L. cz. Cw. 1543/12.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Falka adwokata w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Stryj, dnia 7 czerwca 1912

L. cz. Cw. III. 2150/12 (6) (7729)

Edykt.

Przeciw Józefowi Pasternakowi przedtem we Lwowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Spółkę pożyczkową w Bóbrce pozew o 2700 kor, i 2700 kor. z pn

Na podstawie pozwu tego wydanym został nakaz zapłaty z dnia 2 maja 1912.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Romana Langnera adw. we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Lwów, dnia 22 maja 1912.

L. cz. C. I. 205/12 (7815)

Edykt.

Przeciw Petrowi Kifiak s. Iwana z Kosmacza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jabłonowie przez Herscha Leibę Ratha i tow. pozew o zapłatę kwoty 616 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 19 lipca 1912 godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. B ciurkowa kand. adw. w Jabłonowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jabłonów, dnia 15 czerwca 1912.

L. cz. C. I. 222/12 (2) (7819)

Przeciw Maryi Niczkowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez Anielę Falińską pozew o własność połowy realności wyk. hip. 159 gm. Kamionka str.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 25 czerwca 1912.

Celem strzeżenia praw Maryi Niczkowskiej ustanawia się p. dr. Krówczyńskiego, adwokata w Kamionce str. kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wspomnianą w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kamionka str., 8 czerwca 1912.

L. cz. C. II. 295/12 (2) (7808)

Przeciw Jonasowi Häuslerowi z Gorlic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Annę Blumenkranz z Gorlic pozew o 330 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 28 czerwca 1912 godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jonasa Häuslera ustanawia się pana dr. Sterna adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Gorlice, dnia 15 czerwca 1912.

L. cz. C. II. 300/12 (7809)

Przeciw Annie z Muzyków Dudek z Kobylanki, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Pawła Dudka z Ameryki pozew o 432 kor. 75 hal. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 1 lipca br. godzina 9 rano.

Celem strzeżenia praw Anny Dudek ustanawia się p. Męcińskiego adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
Gorlice, dnia 9 czerwca 1912.

L. cz. Cw. 2211/12 (7794)

Edykt.

Przeciw Michajłowi Myłów (synowi Semka), którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu obwodowego jako handlowego w Stryju przez Leibę Jekla pozew o wydanie nakazu zapłaty zpn

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty do l. cz. Cw. 2211/12.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr Abenda w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.
Stryj, dnia 11 czerwca 1912.

Do L. 4688/12 II. (7716 3—3)

Wykaz

kwot przypadających na poszczególne okręgi szkolne na bezpłatne książki szkolne w języku polskim dla ubogich uczniów szkół ludowych na rok szkolny 1912/13 w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzeczywiście w roku szkolnym 1911/12 uczęszczających.

Liczba porządkowa	C. k. Rada szkolna okręgowa	Ilość dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających	Kwota przypadająca na polskie bezpłatne książki dla ubogich uczniów K.	h.
1	Biała	15111	1348	30
2	Bóbrka	17626	1572	70
3	Bochnia	26688	2381	30
4	Bohorodczany	7681	685	36
5	Borszczów	14683	1310	10
6	Brody	11135	993	54
7	Brzesko	22181	1979	[illegible]
8	Brzeżany	18514	1651	96
9	Brzozów	14194	1266	50
10	Buczacz	23778	2121	60
11	Chrzanów	21871	1951	50
12	Cieszanów	15490	1382	14
13	Czortków	12597	1124	—
14	Dąbrowa	12793	1141	50
15	Dobromil	18708	1669	24
16	Dolina	15189	1355	24
17	Drohobycz	20450	1824	70
18	Gorlice	10477	934	82
19	Gródek Jagiell.	11210	1000	22
20	Grybów	9297	829	56
21	Horodenka	12552	1120	—
22	Husiatyn	14432	1287	70
23	Jarosław	10867	969	64
24	Jasło	14466	1290	74
25	Jaworów	10713	955	86
26	Kałusz	14422	1286	80
27	Kamionka strum.	10572	943	30
28	Kolbuszowa	14215	1268	36
29	Kołomyja	15824	1412	80
30	Kosów	7217	643	96
31	Kraków miasto	17364	1549	30
32	Kraków okolica	14634	1305	74
33	Krosno	12517	1116	84
34	Łańcut	15816	1411	20
35	Limanowa	11639	1038	52
36	Lisko	7862	701	48
37	Lwów miasto	20203	1802	66
38	Lwów okolica	30151	2690	30
39	Mielec	14997	1338	14
40	Mościska	19344	1726	—
41	Myślenice	15111	1348	30
42	Nadwórna	7894	704	40
43	Nisko	10655	950	70
44	Nowy Sącz	16034	1430	64
45	Nowy Targ	12860	1147	46
46	Oświęcim	10251	914	66
47	Peczeniżyn	4836	431	50
48	Pilzno	7169	639	68
49	Podgórze	10464	933	68
50	Podhajce	15219	1357	92
51	Przemyśl	32037	2858	52
52	Przemyślany	16114	1437	80
53	Przeworsk	10550	941	34
54	Radziechów	12001	1070	80
55	Rawa	14280	1274	16
56	Rohatyn	21334	1903	54
57	Ropczyce	11219	1001	06
58	Rudki	11368	1014	30
59	Rzeszów	21224	1893	78
60	Sambor	14471	1291	20
61	Sanok	16258	1450	70
62	Skałat	14085	1256	80
63	Skole	8726	778	60
64	Śniatyn	11141	994	10
65	Sokal	18988	1694	20
66	Stanisławów	21345	1904	50
67	Stary Sambor	9012	804	10
68	Stryj	12007	1071	36
69	Strzyżów	10584	944	36
70	Tarnobrzeg	13893	1239	60
71	Tarnopol	20886	1863	56
72	Tarnów	17227	1537	10
73	Tłumacz	18461	1647	20
74	Trembowla	14295	1275	50
75	Turka	8725	778	50
76	Wadowice	18260	1620	26
77	Wieliczka	15134	1350	34
78	Zaleszczyki	10232	912	95
79	Zbaraż	11455	1022	08
80	Zborów	11254	1004	14
81	Złoczów	20673	1844	56
82	Żółkiew	15138	1350	70
83	Żydaczów	13233	1180	70
84	Żywiec	16697	1489	80
	Razem . .	1232290	109952	87

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów w czerwcu 1912.

L. cz. 862 12 (7718 3—3)

Edykt.

C. k. Izba notaryalna wzywa niniejszem wszystkich, którzyby z tytułu urzędowania ś. p. Wiktora Krókowskiego, byłego c. k. notaryusza we Lwowie na podstawie ustawowego prawa zastawu, jakie pretensye do jego kaucyi urzędowej sobie rościli, ażeby je w terminie sześciu miesięcznym od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tut. Izbie tem pewniej zgłosili, ile że w razie przeciwnym bezwzględu na odnośne pretensye zezwolenie dewinkulacyjne tej kaucyi zostanie wydane.

C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 1 czerwca 1912.

L. cz. C. I. 284/12 (1) (7678 3—3)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Bernat, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do podpisanego Sądu przez gminę Ernsdorf pozew o uznanie i wpis prawa własności z pn. na podstawie którego wyznaczono rozprawę na dzień 27 czerwca 1912 o godz. 8 rano, w biurze Nr. 3

Celem strzeżenia praw niewiadomego ustanawia się p. dr. Romana Perfeckiego adwokata w Bóbrce kuratorem, który zastępywać będzie niewiadomego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bóbrka, dnia 24 maja 1912.

L cz. E 949/12 (4) (7739 2—3)

Edykt.

Michałowi Spólnikowi w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Gorlicach przeciw Michałowi Spólnikowi o 1640 koron zpn., ma być doręczoną uchwałą z dnia 10 maja 1912 l. cz. E. 949/12 (1) którą dozwolono przymusową licytacyę połowy realności lwh. 192 ks. gr. gm. kat. Ropa objętej, Michała Spólnika własnej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Michał Spólnik przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adwokata dr. Sterna w Gorlicach.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Spólnika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika niezamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 7 czerwca 1912.

L. cz. 67.253 (7773 2—3)

Wezwanie

do egzekutora podatkowego przy c. k. Urzędzie podatkowym w Żabiu Józefa Rękasa.

Krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie wzywa niniejszem egzekutora podatkowego przy c k. Urzędzie podatkowym w Żabiu Józefa Rękasa, który w maju 1912 zbiegł z siedziby powyższego urzędu, aby w przeciągu dni 14 licząc od dnia ogłoszenia wezwania w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ powrócił do swego miejsca służbowego i zgłosił się do służby w Urzędzie podatkowym w Żabiu, gdyż w przeciwnym razie jego kontrakt służbowy z dnia 13 lipca 1906 zostanie uznany za rozwiązany z dniem samowolnego opuszczenia służby.

C. k. galic. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 19 czerwca 1912.

L. cz. C. I. 327/12 (1) (7803 2—3)

Edykt.

W sprawie Jakóba Brilla we Lwowie toczącej się przed c. k. Sądem powiatowym w Chodorowie przeciw nieobjętej masie spadkowej o 800 kor., ma być doręczoną uchwała z dnia 6 czerwca 1912 l. cz. C. I. 327/12 (1)

Ponieważ masa spadkowa po bł. p. Leibie Baunerze nie została objętą, przeto ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Grünsteina w Chodorowie.

Tenze kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ta nie zostanie objętą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Chodorów, dnia 6 czerwca 1912.

L. cz. Cg. I. 127/12 (1) (7658 3—3)

Edykt.

Przeciw Karolowi Znamirowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Towarzystwo wzajemnych zaliczek i oszczędności w Nowym Sączu pozew o 63 300 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na 21 czerwca 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Karola Znamirowskiego ustanawia się p. dr. Sterkowicza adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Karola Znsmirowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 22 maja 1912.

C. k. Starostwo. Dolina, dnia 26 maja 1912.

L. 19 679/12 (7184 2—3)

Melioracya pastwisk miejskich w Dolinie.

Obwieszczenie.

Urząd miejski w Dolinie wniósł do tut. c. k. Starostwa prośbę z 6 maja 1912 L. 1877/12 o pozwolenie na założenie urządzeń odprowadzających wodę z pastwisk miejskich w Dolinie „pod Zapustem“ o powierzchni 21 8 ha, „Wysoka góra“ o powierzchni 28·11 ha, „na Podliwczu“ o powierzchni 165·35 ha, i „na Obliskach“ o powierzchni 119 75 ha, wedle planów, które mogą być przejrzane w Urzędzie miejskim w Dolinie w godzinach urzędowych.

Celem przeprowadzenia w tej sprawie komisyjnego dochodzenia na miejscu i rozprawy wyznaczam termin na dzień 2 lipca 1912 i następne.

Dnia tego i następnych zbierze się komisya w Urzędzie gminnym w Dolinie o godzinie 8 rano.

Przeciwko pozwoleniu na założenie urządzenia i poszczególnym urządzeniom wolno wnosić zarzuty pisemnie do tut. c. k. Starostwa do 2 lipca 1912 i najpóźniej pisemnie lub ustnie przy terminie komisyjnego dochodzenia a to tem pewniej, ile że w przeciwnym razie uważanoby interesowanych jako zgadzających się z zamierzonem przedsiębiorstwem i z potrzebnem do tego odstąpieniem albo obciążeniem własności gruntowej i wydawanoby wyrok bez względu na późniejsze zarzuty.

Wreszcie następujące grunta i zakłady wodne zostaną prawdopodobnie obciążone służebnościami:

I. Wysoka Góra.

L. p.	Parcela	Imię i nazwisko właściciela	Rodzaj służebności
1	7705	C. k. Zarząd kolejki lasowej Dolina-Turza wielka	Wylot C drenów wprowadza się do rowu kolejki, który zostaje na długości około 20 mb. pogłębiony.
2	7705	dtto	Wylot B wprowadza się do rowu kolejki.
3	7705	dtto	Wylot A drenów wprowadza się do rowu kolejki, który pogłębiony zostaje na długości około 30 mb.
4	2711	Pogowicz Michał	Jak poz. pod l. porządk. 3.

II. Pod Liweze.

L. p.	Parcela	Imię i nazwisko właściciela	Rodzaj przypuszczalnej służebności
1	7706	C. k. Zarząd kolejki lasowej Dolina-Turza wielka	Powyżej mostku kolejki wprowadza się do łożyska potoku Gniła Rudka wylot drenów C.
2	2573 Staw	Furykiewicza Mikołaja Spadkobiercy (Dim Narodnyj u Lwowi)	Wylot A wprowadza się do stawu.
3	3096/1 3093/1 3093/2 3097 3092 3096/2	Stadnic Józef Bigosa Bartłomieja spadk. (Katarzyna, Jan, Antoni, Józef) Bigos Marya zam. Standio Spadk. Bigosa Franciszka t. j. Michał, Jan, Anna, Katarzyna i Marya Standio Józef	Zbieracz „c“ w dziale „B“ przeprowadza się przez obok wymienione parcele.
4	2556/16	Droga gminna II. kl. pod zarządem funduszu drogowego Wydziału powiatowego w Dolinie	Zbieracz „a“ w partyi „C“ przeprowadza się pzez drogę.
5	2556/16	dtto	Pod istniejący mostek drewniany wprowadza się wodę z zregulowanej Gniłej i z wylotu D.
6	2556/16	dtto	Zbieracz „b“ w partyi E przeprowadza się przez drogę.
7	2556/19	dtto	Pogłębia się rowy drogowe dla wylotów K, L i M w łącznej długości około 110 mb

III. Obliski.

L. p.	Parcela	Imię i nazwisko właściciela	Rodzaj przypuszczalnej służebności
1	1270/4	Fundusz szkolny miejscowy w Dolinie	Zbieracz „a“ partyi „B“ przeprowadza się przez grunt szkolny parc. lkat. 1270/4.
2	7428	C. k. Skarb państwa fundusz drogowy	Obok gościńca rządowego prowadzącego z Wełdzirza do Doliny, wykonane będzie rozszerzenie i pogłębienie rowu drogowego na długość od km. 1·00 (0 080 do 1·0) 360 t. j. na długości 280 mb. Rów ten odpływowy B wprowadzony będzie pod istniejący mostek drewniany. Profil podłużny tego rowu zregulowanego uwidoczniony jest na planie pastwiska. W sytuacyi wynosić będzie średnia szerokość zregulowanego rowu od 3 0 do 4 0 m.

C. k. Starosta:
Głażowski w. r.

L. cz. E. 249/12 (1) (7821)

Edykt.

Ołeksie Jacków i Jakimowi Jacków w sprawie egzekucyjnej Herza Halperna przeciw Ilkowi Makuch s. Pawła i tow. o dozwolenie działu fizycznego ma być doręczoną uchwała z dnia 9 marca 1912 l. cz. E. 249/12, którą dozwolono egzekucyi przez dział fizyczny realności lwh. 277 i 285 gm. Hujcze.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Ołeksa i Jakim Jacków przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. dr. Wilkowskiego adwokata w Rawie.

Tenże kurator zastępywać będzie Ołeksę i Jakima Jacków w rzeczonej sprawie, na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 2 kwietnia 1912.

L. cz. C. II. 180/12 (1) (7822)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Słoninie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie przez Jakóba Słoninę pozew o własność gruntu.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 1 lipca 1912 godz. 9 rano, biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw wyżej wymienionego ustanawia się p. Bartłomieja Słoninę kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wyż wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Strzyżów, dnia 28 maja 1912.

L. cz. 534/12 (7829)

Ogłoszenie.

Dr. Włodzimierz Szaraniewicz, adwokat w Żurawnie, zgłosił zamiar przesiedlenia się do Lutowisk.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Sambor, dnia 11 czerwca 1912.

L. cz. Cw. 2357/12 (7663)

Edykt.

Przeciw Leonorze Lieberman, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Stryju przez Israela Lautnera kupca w Stryju pozew o wydanie nakazu zabezpieczenia sumy wekslowej 131 kor. 10 hal i 130 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia.

Celem strzeżenia praw Leonory Lieberman ustanawia się p. dr. Henryka Goldsteina, adwokata w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Leonorę Lieberman w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Stryj, dnia 14 czerwca 1912.

Konkursa.

L. Prez. 16559 (7831)

Konkurs.

Dwie lub więcej posad radców w wyższym Sądzie krajowym we Lwowie, tudzież jedna posada radcy wyższego Sądu krajowego w Sądzie obwodowym w Stryju w VI. klasie rangi są do obsadzenia.

Ubiegający się o te posady, lub o takie posady przy innych sądach kolegialnych w Galicyi wschodniej opróżnić się mogące, wniosą należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej najdalej do 8 lipca 1912, a to o posady przy Sądzie krajowym wyższym do Prezydyum Sądu krajowego wyższego we Lwowie zaś o posadę w Stryju do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Stryju.

Z Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 20 czerwca 1912.

L. 953/1912 (7776 2—3)

Konkurs

na posadę II. lekarza okręgowego z siedzibą w Sieniawie w powiecie jarosławskim rozpisuje Jarosławski Wydział Powiatowy, naznaczając termin do wnoszenia podań o nią, na dzień 15 lipca 1912.

Petenci o tę posadę winni się wykazać kwalifikacyami takiemi, jakie wylicza § 7 ustawy z 5 października 1906 dz. ust. kr. Nr. 148.

Drugi sieniawski okręg sanitarny obejmuje 12 wsi i przeszło 15.000 dusz ludności. Płaca II. lekarza okręgowego sieniawskiego wynosi 1.000 koron na rok, z funduszów powiatowych, a z funduszów krajowych otrzymuje lekarz 600 koron rocznego ryczałtu na objazdy swojego okręgu.

Prawa i obowiązki lekarza okręgowego określa ustawa z 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. ust. kr. i rozporządzenie wykonawcze do niej, ustawa z 5 października 1906 Dz. ust. kr. Nr. 148 i ustawa z 12 maja 1909 Dz. ust. kr. Nr. 68.

Z Wydziału powiatowego.
Jarosław, dnia 13 czerwca 1912.
Zast. Prezesa Rady powiat.
Dr. Adolf Dietzius mp. L. S.

L. 1257/12 (7770 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę inżyniera Rady powiatowej, do której przywiązane są następujące pobory:

1. płaca roczna 2600 kor,
2. dodatek aktywalny 400 kor. (po stabilizacyi),
3. prawo do trzech pięcioleci po 260 kor.,
4. ryczałt na utrzymanie koni 1400 kor.,
5. wynagrodzenie dzienne za podróże urzędowe 6 kor.

Warunki:

1. wiek życia najmniej 24, a nie wyżej jak 40 lat,
2. prawo obywatelstwa austryackiego,
3. życie nieposzlakowane,
4. uregulowane stosunki majątkowe,
5. świadectwo zdrowia,
6. ukończone studya techniczne i świadectwa z obu egzaminów rządowych,
7. znajomość ustaw drogowych oraz administracyjnych, dotyczących zakresu działania inżyniera,
8. praktyka w budowie dróg i mostów,
9. biegłość we władaniu językiem polskim, ruskim i niemieckim w słowie i piśmie.

Posada będzie nadaną prowizorycznie stałe nadanie posady może nastąpić dopiero po jednorocznej zadowalniającej służbie i przy dobrej aplikacyi.

Objęcie posady powinno nastąpić do dni 14 po nominacyi.

Emerytura zapewniona na mocy statutu zatwierdzonego przez Wydział krajowy.

Termin do wnoszenia podań, do których dołączyć należy opis życia, z wyszczególnieniem rodzaju dotychczasowej praktyki, potwierdzony przez przełożoną Władzę ubiegającego się, tudzież oryginalne dokumenty stwierdzające wyżej podane kwalifikacye, upływa z dniem 15 lipca 1912.

Wydział powiatowy.
Żydaczów, dnia 14 czerwca 1912.

Prezes:	Sekretarz:
Starzeński w. r.	Tokarski w. r.

L. 9321 (7777 2—3)

Konkurs.

Przy Sądzie krajowym wyższym w Krakowie jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą lub przy innych Sądach opróżnić się mogącą posadę, do której mają pierwszeństwo wojskowi certyfikatyści wnosić należy do dnia 23 lipca 1912 do Prezydyum Sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 19 czerwca 1912.

L. Prez. 1422/12 (4) (7720 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia jednej ewentualnie więcej posad dozorców więźniów przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie z systemizowanymi poborami i umundurowaniem rozpisuje się konkurs z terminem do 15 sierpnia 1912.

Podania o te posady wnosić należy do Prezydyum c. k. Sądu krajowego karnego w Krakowie.

Kraków, dnia 15 czerwca 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 7, 8, 9/10 (150) (7818)

Edykt.

W sprawie konkursowej Firmy „Galicyjskie Huty szkła Gattermayer i Zahradnik, spółka komandytowa w Jaworznie“ zarządza się w myśl § 146 ust. konk. spieniężenie należącej się tej masie konkursowej wierzytelności w łącznej kwocie 21.760 kor. 39 hal. w drodze publicznej licytacyi.

Termin do ustnego przetargu wyznacza się na dzień 28 czerwca 1912 o godzinie 9 30 rano w sądzie powiatowym w Jaworznie Nr. b. 2

Jaworzno, dnia 17 czerwca 1912.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 9/12 (4) (7841 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Czortkowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Leizora i Cwetli Haberów w Wygnance.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu krajow. Swiderskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Horbaczewskiego w Czortkowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 5 czerwca 1912 godz. 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 23 przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 20 czerwca 1912 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 24 czerwca 1911 godzinie 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Czortkowie lub w pobliżu Czortkowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 22 maja 1912.

L. cz. S. 2/12 (2) (7732 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stryju zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Israela Lautnera, kupca w Stryju.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj Granowskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Henryka Byka, adwokata w Stryju.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 15 lipca 1912 godzina 10 przed południem w tym Sądzie w biurze Nr. 92 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy, lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie, najdalej do dnia 17 sierpnia 1912 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 26 sierpnia 1912 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stryju, lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 17 czerwca 1912.

L. cz. S. 9/12 (1) (7796 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Izraela Abrahama 2 im. Grünberga, nieprotokołowanego handlarza piór w Brodach.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. i naczelnika sądu powiatowego p. Władysława Kuzińskiego w Brodach, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Maurycego Goldberga, adwokata w Brodach.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 10 czerwca 1912 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Brodach przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Brodach najdalej do dnia 20 lipca 1912, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 24 lipca 1912 godzinę 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Brodach lub w pobliżu Brodów mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 25 maja 1912.

L. cz. S. 8/12 (1) (7786 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Czortkowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Owadie Fischbach w Husiatynie zarejestrowanego.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. Recka w Husiatynie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Henryka Nathansohna w Husiatynie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 4 czerwca 1912 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Husiatynie przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Husiatynie najdalej do dnia 14 czerwca 1912, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 20 czerwca 1912 godzinie 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w

Husiatynie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 20 maja 1912.

L. cz. S. 10/12 (2) (7791 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Szymona Bilgraja, właściciela dóbr Zabereze w Fitkowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Karola Zacharyasiewicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Franciszka Kalmusa w Nadwórnej.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 20 czerwca 1912 o godz. 9 przed południem (w c. k. sądzie powiatowym w Nadwónej), przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., w c. k. sądzie powiatowym w Nadwórnej najdalej do dnia 20 lipca 1912 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 30 lipca 1912 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Nadwórnej lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanawia się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddz. IV.

Stanisławów, dnia 5 czerwca 1912

L. cz. S. 1/12 (1) (7731 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Stryju zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Lazara Horowitza, kupca w Stryju.

Komisarzem konkursowym mianuje się radcę Sądu kraj. Granowskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Jakóba Rosenmana, adwokata w Stryju.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 15 lipca 1912 godz. 10 przed południem w tym Sądzie w biurze Nr. 85 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić, jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 17 sierpnia 1912, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 26 sierpnia 1912 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stryju lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 17 czerwca 1912.

L. cz. S. 6/12 (1) (7657 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Józefa Reischa, nieprotokołowanego kupca w Kołomyi.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu krajowego Hennera zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adwokata dr. Funkensteina w Kołomyi.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 24 czerwca 1912 godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 74 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie, najdalej do dnia 15 lipca 1912, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 16 lipca 1912 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kołomyi, lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 10 czerwca 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **$2^{\underline{22}}$**, $5^{\underline{45}}$, 7^{25}, **8^{50}**, 10^{05}, 1^{10}*), **1^{30}**, **2^{00}**§), 5^{40}, $7^{\underline{25}}$†), **$8^{\underline{25}}$**, $9^{\underline{50}}$

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwołoczysk: 7^{20}, 11^{30}, **1^{50}**§), **2^{15}**, 5^{30}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **$12^{\underline{05}}$**, 5^{15}††), $5^{\underline{45}}$†), 7^{40}. $10^{\underline{25}}$*) **1^{55}**, 5^{52}, **$6^{\underline{26}}$**, $9^{\underline{34}}$

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{28}, 11^{40}, 4^{25}, $6^{\underline{45}}$, $10^{\underline{19}}$§), $11^{\underline{00}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 7^{50}, 9^{55}, 2^{10}, $8^{\underline{30}}$

Ze Sokala: 7^{10}, 1^{25}, $7^{\underline{57}}$

Z Jaworowa: 8^{12}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: 10^{01}, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Z Podwołoczysk: 7^{01}, $11^{\underline{11}}$, **1^{36}***), **2^{00}**, 5^{10}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, $6^{\underline{29}}$*), $10^{\underline{01}}$, $12^{\underline{00}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 9^{42}, $6^{\underline{11}}$.

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, $6^{\underline{11}}$*), $9^{\underline{41}}$, $11^{\underline{43}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **$12^{\underline{35}}$**, $3^{\underline{40}}$, **8^{22}**, 8^{35}, **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{45}*), 5^{46}†), $6^{\underline{05}}$, **$7^{\underline{00}}$**, $7^{\underline{30}}$, $11^{\underline{10}}$

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwołoczysk: 6^{10}, 10^{35}. **2^{16}**§), **2^{27}**, 2^{50}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{12}}$

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **$2^{\underline{50}}$**, 6^{10}, **9^{15}**. 9^{37}, **2^{25}**, 3^{05}*), $6^{\underline{28}}$†), $7^{\underline{58}}$††), $11^{\underline{00}}$

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 6^{00}, 7^{30}, 10^{02}§), 1^{45}, $6^{\underline{50}}$, $11^{\underline{25}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{58}, 9^{05}, 3^{50}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{35}, 2^{21}, $8^{\underline{00}}$, $11^{\underline{35}}$*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, 5^{45}

Do Podhajec: $5^{\underline{55}}$, 4^{53}.

Do Stojanowa: 7^{55}, 5^{20}

z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Do Podwołoczysk: 6^{25}, 10^{55}, **2^{29}***), **2^{42}**, 3^{07}†), $9^{\underline{01}}$, $11^{\underline{30}}$

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{21}*), 5^{15}, $10^{\underline{40}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 8^{12}, 5^{38}.

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{40}*), 5^{36}, $10^{\underline{59}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{29}, 11^{00}, 3^{42}, 5^{17}, $9^{\underline{30}}$

od 1 maja do 30 września $7^{\underline{43}}$

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{40}

od 1 maja do 31 maja 3^{42}, $9^{\underline{30}}$

Z Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 1^{11}, $9^{\underline{10}}$

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września $10^{\underline{10}}$

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września $9^{\underline{00}}$

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę $12^{\underline{16}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{02}

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{22}, 10^{05}, 2^{35}, $6^{\underline{31}}$, $8^{\underline{35}}$

od 1 maja do 15 września 4^{21}

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{30}

od 1 maja do 31 maja 2^{35}, $8^{\underline{35}}$

Do Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 10^{15}, 3^{03}

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 1^{26}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 2^{40}

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczorem do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{16} po południu do Podwołoczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{50} po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{35} po południu do Brzuchowic, odjeżdża z peronu 3, schody III.

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia

Galicyjskie górnicze Towarzystwo akcyjne naftowe.

Rada Zawiadowcza

Galicyjskiego górniczego Towarzystwa akcyjnego naftowego

zaprasza niniejszem P. T. Akcyonaryuszy na

VII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie

dnia 15 lipca 1912 o godz. 3·30 po poł. w Pradze

w lokalnościach Praskiego Banku kredytowego.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i bilans za rok 1911/12.
2. Sprawozdanie rewizorów i zatwierdzenie bilansu.
3. Powzięcie uchwały w sprawie rezultatu bilansu.
4. Wybór członków Rady zawiadowczej.
5. Wybór rewizorów i ich zastępców tudzież uchwalenie ich poborów.

PP. Akcyonaryusze mający zamiar wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu osobiście lub przez zastępców, mają w myśl § 31 statutów złożyć swe akcye wraz z kuponami najpóźniej sześć dni przed dniem oznaczonym dla Walnego Zgromadzenia przy kasie Towarzystwa we Lwowie, lub w Praskim Banku kredytowym w Pradze i tegoż filiach.

Rada Zawiadowcza.

Vesely w. r.
Prezes.

Już wyszedł

Ostrzega się przed naśladownictwem.

KURJER KOLEJOWY

ROK XII.

Wydawnictwo Biura miastowego c. k. austr. kolei państwowych
i
Biura Podróży Sokołowskiego we Lwowie

Ważny od 1-go maja b. r.

Rozkład jazdy pociągów osobowych i pospiesznych z najdogodniejszemi połączeniami do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą i miejsc kąpielowych.

Ceny biletów kolejowych. — Taryfy i przepisy. — Mapa kolei. — Ogłoszenia.

Cena 40 halerzy.

Z przesyłką pocztową 45 hal.

Do nabycia: — — — — — —
Przy kasach osobowych kolejowych. —
Na dworcach kolejowych. — — — —
W księgarniach. — — — — — —
Biurach dzienników. — — — — —
Trafikach i — — — — — — —
W ADMINISTRACYI WYDAWNICTWA:
— LWÓW, PASAŻ HAUSMANA L. 9. —

Dr. Stanisława Warmskiego

PRAWO KOBIET W PAŃSTWIE AUSTRYACKIEM

zbiór

Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących kobiet w porównaniu z prawem francuskiem i niemieckiem.

Do nabycia w biurze dzienników

Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Cena 1 kor. Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO
Lwów, pasaż Hausmana 9.

Telefon 452. Telefon 452.
Adres telegraficzny: „STADTBUREAU".

Ważne dla wyjeżdżających.

BIURO MIASTOWE

c. k. kolei państwowych

we Lwowie, Pasaż Hausmanna 9.

WYDAJE bilety zestawialne (Rundreise) do wszystkich miast w Europie z 60, 90, 120, dniową ważnością z opustem 20% we Włoszech, Francyi i Szwajcaryi, również bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich zagranicznych miejscowości kąpielowych z ważnością 45 dni.

Powyższe bilety mają to udogodnienie, iż przerywać można jazdę we wszystkich miejscowościach bez zgłaszania u naczelnika stacyi.

CELEM UNIKNIĘCIA ŚCISKU przy kasie na stacyi kolei i złodziei kieszonkowych, biuro sprzedaje także **bez żadnej dopłaty t. j. w tej samej cenie co kasy kolejowe**, zwykłe bilety jazdy tak zwane kartonowe w jednym kierunku, do wszystkich miejscowości w Galicyi, Bukowinie i do większych miast zagranicznych n. p. Wrocław, Poznań, Berlin, Kołobrzeg, Zoppoty, Frankfurt a/M., Bad Salzbrunn, Budapeszt, Abbazia, Wenecya, Medyolan, Nizza, Cannes i t. p. Kartonowe bilety nabywać można także o jeden dzień wcześniej.

Uwzględnia się zniżki kolejowe, legitymacye urzędnicze i bilety wojskowe po za służbą.

ASYGNATY do wozów sypialnych »Europejskiego Towarzystwa międzynarodowego« do wszystkich pociągów w kraju i zagranicą, zamawiać można listownie albo telegraficznie. Przy zamówieniu należy podać dzień wyjazdu, numer pociągu i rodzaj miejsca, damskie czy też męskie i gdzie się wsiada.

Dyrekcya c. k. Fabryki olejów mineralnych.

L. Z. 1067/1 (7775)

Rozpisanie licytacyi na rekonstrukcyę dróg dojazdowych.

Dyrekcya c. k Fabryki olejów mineralnych w Drohobyczu rozpisuje niniejszem publiczną licytacyę na rekonstrukcye dróg dojazdowych w c. k. Fabryce olejów mineralnych.

Przedmiotem niniejszej licytacyi są następujące roboty:

1. Zdjęcie i odwiezienie błota względnie ziemi z istniejącej drogi głównej od wjazdu, aż do końca terytoryum fabrycznego, na długości 800 m. i szerokości 5 m.

2. Wykonanie tej samej roboty na drodze bocznej do parni parafinowej i budynku ekstrakcyjnego na długości 350 m. i szerokości 3 m.

3. Wyżwirowanie drogi głównej na długości 800 m. szerokości 5 m. warstwą żwiru rzecznego na 20 cm. grubą, na którą ma przyjść warstwa 5 cm. gruba z piasku czystego.

4. Wyżwirowanie dróg pod (2) na długości 350 m, szerokości 3 m. analogicznie jak pod (3).

5. Zwilżenie i należyte przewalcowanie dróg wymienionych powyżej.

6. Ułożenie chodnika szerokości 1 m z kamienia łamanego na płask, przyczem spojenia kamieni zalane być mają zaprawą cementową.

7. Wykonanie tych robót musi być uskutecznione najdalej do miesiąca po oddaniu robót, wrazie przekroczenia terminu będzie ściągane penale w kwocie 3 kor. za każdy dzień spóźnienia.

8. Oferty ostemplowane i zaopatrzone w wadyum w kwocie 500 kor. należy przedkładać najdalej do 10 lipca 1912 do godziny 12 w południe w Dyrekcyi c. k. Fabryki olejów mineralnych.

9. Dyrekcya zastrzega sobie wolny wybór między ofertami i przyjęcie lub nieprzyjęcie oferty bez podania powodów.

10. Z przedsiębiorcą, którego oferta zostanie zatwierdzona przez c. k. Ministerstwo robót publicznych zostanie spisana umowa w formie listu.

11. Wypłata odbędzie się po zupełnem wykonaniu oddanych robót.

Drohobycz, dnia 20 czerwca 1912.

**Dyrekcya c. k. Fabryki olejów mineralnych
w Drohobyczu.**

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego"

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzyzwyciężony wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatycy. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacye narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nic nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i połykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w główce umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Panienka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacyj. Ślepy profesor wykłada optykę i objaśnia w nocy stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie sługa, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszanie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d., i t. d.

**Cena za gotówkę K. 2·10, za pobraniem 2·55. — Do nabycia
w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9.**

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.



Prawdziwe materye berneńskie

Sezon wiosenny i letni 1912.

Kupon 3·10 metrów długości wystarczy na kompletne ubranie męskie (surdut, spodnie, kamizelka) i kosztuje **tylko**

1 kupon 7 koron
1 kupon 10 koron
1 kupon 12 koron
1 kupon 15 koron
1 kupon 17 koron
1 kupon 18 koron
1 kupon 20 koron

Kupon na czarny ubior salonowy **kor. 20·—**, niemniej materya na narzutki, lodeny turystyczne, jedwabne kamgarny etc. etc. wysyła po cenach fabrycznych znany ogólnie z rzetelności

FABRYCZNY SKŁAD SUKNA

SIEGEL-IMHOF w BERNIE mor.

Wzory gratis i franko.

Zamawiając **wprost** u firmy Siegel-Imhof z miejsca wyrobu odnosi **publiczność znaczne korzyści.** Z powodu znacznego zbytu w towarach jest zawsze na składzie **największy wybór** całkiem świeżych materyi. **Ceny stałe, najniższe,** nawet najmniejsze zamówienia wykonuje się najstaranniej ściśle według próbki.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług **zasad** hygieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona

½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I	1 kor. 80 hal
½ „ „ „ „	Nr. II	2 kor. — hal
½ „ „ „ „	Nr. III	2 kor. 30 hal
½ „ „ „ „	Nr. IV	2 kor. 60 hal
½ „ „ Melange cesarska	Nr. V	3 kor. — hal

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.



Bilety wizytowe
Karty ślubne, Dyplomy i wszelkie roboty litograficzne wykonuje jak najstaranniej i po możliwie jak najniższych cenach
Zakład Artystyczno-Litograficzny
Antoniego Przyslaka
we Lwowie, ulica Lindego 2–4.

HELDOLANA

światowej sławy mydło piękności. — Usuwa wszelkie **piegi, zmarszczki, pryszcze, plamy i t. d. i nadaje cerze świeżość i gładkość.** Do nabycia we wszystkich aptekach, drogueryach i odnośnych handlach. Cena za puszkę z opisem **K. 1·50 i K. 1. Odbiorca może wygrać 100 franków.**

Wilgoć i Grzyb

umiejsze usunie każdy przesyłka pocztowa **„GLAZURYNY“ za 6 kor.** Większe roboty wykonują moi fachowi robotnicy. **Fr. Mossoczy.** Lwów, Wulecka 120. tel. 65/II. **Fabr. „Glazuryny“,** Patent. płyty słomiane. Cenniki gratis.

Rządowo  uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież

SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jawerskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Źródła żelazne ze znaczną czynnością radium, kwas węglowy, bogate kąpiele stalowe, wzmacniające kąpiele borowinowe, racyonalna kuracya wodolecznicza i mleczna (kefir, kumys i t. p.).

Dorna **w Karpatach bukowińskich, stacya kolejowa u ujścia Dorny i Złotej Bystrzycy, 12 godzin od Bukaresztu, 11 godzin od Lwowa.**

Telefon międzymiastowy.

Monumentalny budynek kąpielowy z oddziałami leczenia: terapią, elektryką i kąpielami świetlnemi, gimnastyka lecznicza zapomocą aparatów Zandera i Herza, hygieniczna i ortopedyczna gimnastyka dla dzieci, balneologiczne laboratoryum i instytut Röntgena. **Pawilon izolowany — wodociągi górskie,** kanalizacya, elektryczne oświetlenie, miejsca do zabawy, hala automobilowa, 2 razy dziennie koncert kapeli wojskowej (63 p. p.), wycieczki w okolice rumuńskie, siedmiogrodzkie i węgierskie, wozem, na koniu i tratwie. Nadzwyczajne skutki przy chorobach nerwowych, kobiecych, serca, niedokrewności, przewodów krwionośnych, ekssudatach. — Prospekty bezpłatnie. — Lekarskich wyjaśnień udziela c. k. lekarz zdrojowy ces. radca Dr. ARTUR LOEBEL. Wyjaśnień co do pomieszkań udziela Biuro komisyi zdrojowej w Dorna-Watrze.

Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca **handel herbaty, kawy i wina**

EDMUNDA RIEDLA, LWÓW.

Ostatnie nowości.
Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 16 kor.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki l. 1.



DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Asnyka 7, II. piętro, 6 albo 4 pokoje z przynależnościami — balkon, elektryka **Tanio do wynajęcia od 1 lipca 1912.** Wiadomość tamże, parter na prawo.

Technik poszukuje jakiegokolwiek zajęcia lub lekcyi na lipiec, sierpień i wrzesień w Galicyi lub zagranicą za utrzymanie i skromne wynagrodzenie. Łaskawe zgłoszenia pod: **„Edward T. Technika, Lwów“.**

ŻYWE RAKI najsmaczniejsze i najdelikatniejsze w świecie dostarcza pocztą opłatnie pod gwarancyą **żywego** nadejścia, a to: 120 sztuk zupowych za 5·50 kor., 90 sztuk stołowych za 6·50 kor., 40 sztuk solowych za 11 kor., 60 sztuk olbrzymich za 8 kor. **L. ALTNEU. Podwołoczyska VI.**

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana Dąbrowskiego
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Fabryka założona w r. 1789.

Anna Szydłowska

przedtem

Fryderyk Schubuth i Ska

Lwów, Rynek l. 45.

Jedyna krajowa fabryka świec woskowych

poleca:

Świece kościelne, ołtarzowe z wosku białego i żółtego, gładkie i ozdobnie malowane.
Wosk pszczelny żółty, wosk pszczelny blichowany dla PP. Dentystów i Aptekarzy.
Masa kauczukowa z domieszek czystego wosku w pięciu odcieniach, pudełko 2 kor.
Kwiaty batystowe do świec ręcznej roboty. — Kadzidło królewskie.
Cenniki na żądanie opłatnie.

Rachunkowość.

Podręcznika do nauki rachunkowości według wykładów Klusik-Orzechowski, wyszło już z druku 18 zeszytów. — Tak te, jak i dalsze zeszyty nabywać można u wydawcy Aleksandra Ściborskiego, Lwów, ul. Chorążczyzny l. 16.

„Muzeum pożytecznych rzeczy, osobliwych ludzi i zjawisk natury“.

Treść: Nasze ulubione trucizny, czyli na czem oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz hygienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwaryum w żołądku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiększyć śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezydenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słomiane i drewniane uczynić ogniotrwałemi. Dym z kominów przyciąga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patryotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnosić o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Ksiądz, który mówi kazanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkiemi możliwemi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegac zawczasu. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.

Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Kąpiele Schandau

Perła saskiej Szwajcaryi nad Łabą. Naturalne źródła żelaziste do picia, sol. sosn. iglaste, błotne, z kwasu węglowego, elektryczne kąpiele wszelkiego rodzaju, elektr. kąpiele świetlne i t. p. Oświetlenie elektryczne, gazowe, wodociągi, place do Lawn-Tennisa i krokietu. — Codziennie koncert. — Prospekty przez magistrat miasta.

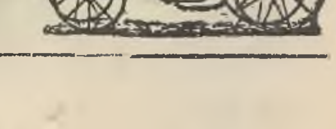
Najwłaściwszym środkiem do poprawienia barwy włosów spłowiałych siwych lub rudych jest

Ekstrakt orzechowy Juliana Józefowicza

perfumera w 4 kolorach: **blond, szatyn, brunatny i czarny.** Flakony w cenie kor. 3 i próbny kor. 1·20 W składach aptecznych P. Mikolascha i Sp. ul. Kopernika 1 i u A. Beaccoka, ul. Kopernika 5 i w innych perfumeryach.

SKŁAD POWOZÓW

E. & J. STROMENGER



Lwów, ul. Karola Ludwika 5.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon 527.